

Mieczysław Mikołajczak

Działalność Jezusa w świątyni jerozolimskiej - teologia 'tepow' (MK 12)

Collectanea Theologica 75/1, 5-45

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIECZYŚLAW MIKOŁAJCZAK, POZNAŃ

**DZIAŁALNOŚĆ JEZUSA W ŚWIĄTYNI JEROZOLIMSKIEJ –
TEOLOGIA ἱερῶν (MK 12)**

Rozdział dwunasty Ewangelii wg św. Marka przynależy, podobnie jak Mk 11, do sekcji „działalności Jezusa w Jerozolimie” (Mk 11,1-13,37), a w niej tworzy wraz z Mk 11 etap dotyczący „nauczania i sporów z przeciwnikami”. Przekaz Mk 12 w sposób bezpośredni dotyczy motywu działalności Jezusa w świątyni jerozolimskiej. Rozdział ten umieszczony jest między Mk 11 i Mk 13, w których (ogólnie mówiąc) Jezus odpowiednio: wchodzi i wychodzi ze świątyni.

Po wejściu do świątyni, na co wskazują analizy tekstu Mk 11, Jezus w sposób zdecydowany zajął stanowisko przeciwne wobec wszelkich wypaczeń kultu w sanktuarium jerozolimskim (Mk 11,15-19). W relacji Mk 12 (po wcześniejszym określeniu swoich wymagań w Mk 11) Jezus podejmuje nauczanie, które (jak można dostrzec) jest niejako „prowokowane”, słowem skierowanym do Niego przez przeciwników – przywódców religijnych ludu¹.

Rozdział dwunasty zawiera długą serię perykop, które prezentują rzetelną relację z dysputy Jezusa z przywódcami religijnymi ludu, poddającymi Go różnym próbom. W polemikach tych świątynia jest miejscem, w którym się one odbywają. Można powiedzieć, że świątynia staje się miejscem starcia Jezusa z Jego przeciwnikami.

Struktura i rodzaj literacki Mk 12 w świetle całej Ewangelii

Na podstawie analizy dotyczącej budowy strukturalnej całej Ewangelii wg św. Marka rozpoznać można, w jak skrupulatny sposób przeciwnicy Jezusa śledzą każdy Jego akt działalności i naucza-

¹ Por. H. W e d e r, *Die Gleichnisse Jesu als Metaphern*, w: FRLANT, 12/1978, s. 147-162.

nia. Jedynie w relacji Mk 4,1nn. ewangelista wspomina, że Jezus tylko „nad jeziorem” (παρὰ τὴν θάλασσαν) mógł swobodnie nauczać „bardzo wielki tłum ludzi”, który „zebrał się przy Nim” (καὶ συνάγεται πρὸς αὐτὸν ὄχλος πλειστος)². W innych okolicznościach, przedstawionych w Markowej Ewangelii, Jezus nie miał już takiej swobody:

– nie było to możliwe po powrocie Jezusa do Kafarnaum: gdy pojawił się w domu, natychmiast było przy Nim „kilku uczonych w Piśmie” (ἦσαν δὲ τινες τῶν γραμματέων; Mk 2,1-12 – uzdrowienie paralityka)³;

– nie było to możliwe, gdy Jezus siedział w domu przy stole, ponieważ i tam znajdują się uczeni w Piśmie i faryzeusze (καὶ οἱ γραμματεῖς τῶν Φαρισαίων; Mk 12,13-17 – wspomniane łącznie z epizodem o powołaniu Lewiego); można tutaj dodać, że są oni przedstawieni jako ludzie bardzo wyrafinowani, czują się jak u siebie w domu, śledzą każdy ruch i słowo Jezusa⁴.

Działania przywódców religijnych są niezwykle przewrotne, starają się podczas pobytu Jezusa w świątyni przysporzyć Mu jak najwięcej kłopotów. Ich pytania mają być dla Niego pułapką bez wyjścia. Wysuwane przeciw Jezusowi kwestie często są absurdalne i pozba-

² Por. M. Wolniewicz, *Przypowieść o siewie* (Mt 13,1-9.18-23; Mk 4,1-9.13-20; Łk 8,1-8.11-15), Przkat 6/1964, s. 252-257; M. Kokot, *Znaczenie nasienia w przypowieści o siewie* (Mt 13,1-8.18-23), RBL 2-3/1973, s. 99-107; H. H. Langkammer, *Jezus naucza w przypowieściach* (Mk 4,1-34), w: S. Łach, M. Filipiak (red.), MPWB, t. 1, Lublin 1975, s. 223-250; B. Maggioni, *Przypowieści ewangeliczne* (Mk 4), tłum. S. Gacia, K. Kościelniak, WspAmb 2/1994, s. 128-139; A. N. Wilder, *The Parable of the Sower: Naivete and Method in Interpretation*, Semeia 2/1974, s. 134-151; J. W. Bowker, *Mystery and Parable: Mark IV 1-20*, JThS NS 24/1974, s. 300-317; E. Trocmé, *Why Parables? A Study of Mark IV*, BJRL 59/1977, s. 458-471.

³ Por. P. Mourlon Beernaert, *Jésus controversé. Structure et théologie de Marc 2,1-3,6*, NRTh 95/1973, s. 129-149; W. Thissen, *Erzählung der Befreiung. Eine exegetische Untersuchung zu Mk 2,1-3,6*, FzB 21/1974, ad locum; G. G. Gamba, *Considerazioni in margine alla poetica di Mc 2,1-12*, Salm 28/1966, s. 324-349; K. Kertelege, *Die Vollmacht des Menschensohnes zur Sündenvergebung* (Mk 2,10), w: *Orientierung an Jesus* (FS J. Schmid), Freiburg 1973, s. 205-213.

⁴ Por. W. Joschko, „Prosopon” w Ewangeliach synoptycznych i Dziejach Apostolskich, w: A. S. Jasiński (red.), *Szukajcie zawsze oblicza Jahwe. Personalistyczne perspektywy orędzia biblijnego*, Opole 1999, s. 143-187; T. Hergesel, *Oddajcie Cesarzowi, co cesarskie – natomiast Bogu, co boskie* (Mt 22,21), NŻ 16/1986, ad locum; J. Jeremias, *Zöllnergastmahl* (Mk 2,15-17), ZNW 30/1931, s. 293-300; J. Alonso, *La parábola del médico en Mc. 2,16-17*, CuBi 16/1959, s. 10-12; B. M. F. van Iersel, *La vocation de Lévi, De Jésus aux Évangiles*, Gembloux 1967, s. 212-232; R. Pesch, *Das Zöllnergastmahl* (Mk 2,15-17), w: *Mélanges bibliques* (FS B. Rigaux), Gembloux 1970, s. 63-87; H. Braun, *Gott, die Eröffnung des Lebens für die Nonkonformisten*, w: FS E. Fuchs, Tübingen 1973, s. 97-101.

wione logiki. Jednakże Jezus po mistrzowsku, ze spokojem i opanowaniem udziela odpowiedzi, które nie są gwałtowne i szorstkie, lecz stanowią Jego rozważne i dyplomatyczne wypomnienie ich złej woli i niewiary. Jezus również konsekwentnie wypomina im ich próżność oraz chciwość.

Wszystkie potyczki słowne Jezusa z przywódcami religijnymi ludu, które zawierają się w relacji Mk 12 można nazwać „dysputami jerozolimskimi”. W egzegezie biblijnej, dotyczącej drugiej Ewangelii, „dysputy jerozolimskie” zestawia się i porównuje z dysputami z relacji Mk 2-3, które nazywa się „dysputami galilejskimi”. Zasadnicza różnica między nimi polega na tym, że mają one miejsce w geograficznie odmiennych miejscach. Podobnie można również zauważyć istniejącą między przekazem Mk 2-3 i Mk 12 różnicę chronologiczną. Spory, o których wspomniana ewangelista w Mk 2-3, toczą się na początku publicznej działalności Jezusa. Ich cechą charakterystyczną jest opisana tam niechęć, której doświadcza Jezus, mimo wszystko konsekwentnie nieustępliwy i wierny tradycji. Na podstawie lektury i analizy treści zawierającej się w Mk 2-3 można dojść do wniosku, że owe spory Jezusa z Jego przeciwnikami są obrazem pierwszej reakcji wobec rzekomego „prowokacyjnego zachowania Jezusa”.

Poddając analizie w sposób ogólny strukturę drugiej Ewangelii, można dojść do wniosku, iż w jej kontekście „dysputy jerozolimskie” stanowią niejako dopełnienie i zamknięcie publicznej działalności Jezusa. Przywódcy religijni i duchowi Izraela, nie są w stanie dłużej być świadkami i znosić mesjańskiej misji, którą wypełnia Jezus. W ich zachowaniu i postępowaniu widoczne jest wyraźne uprzedzenie do Jezusa, Jego postępowania i proklamowanej przez Niego nauki. Dlatego podjęli decyzję o nieuniknionej konieczności skazania Go na śmierć. W pierwszej okoliczności, przedstawionej w Mk 3,6 jest mowa o takim zamiarze, czyli na zakończenie sekcji „dysput galilejskich”. Następnie ową decyzję „przypomina” ewangelista w tekstach Mk 11,18; 12,12, które poprzedzają sekcję „dysput jerozolimskich”. Można rzec, że niezwykle cennym zabiegiem literackim św. Marka, jest umieszczenie „dysput jerozolimskich” w bezpośrednim kontekście męki Jezusa, można je nazwać dramatyczną zapowiedzią cierpień Mesjasza i Jego śmierci.

Znaczenie rodzaju literackiego wyżej wspomnianych perykop było tak dalece przesadzone, jak wówczas, gdy podzieli się Mk 12

(możemy jeszcze do tego dodać Mk 11,27-44) na jedną lub dwie serie dysput. Jako kryterium określenia struktury Mk 12 (łącznie z Mk 11,27-44) ewangelista starał się przyjąć rodzaj literacki. Dlatego, aby określić strukturę Mk 12 trzeba przyjrzeć się poszczególnym perykopom Mk 12. Autor w redakcji Mk 12, zdaje się nie uwzględniać okoliczności i faktu, że:

– pytanie o władzę i o moc Jezusa stanowi istotne założenie Mk 11, o wiele więcej niż w Mk 12;

– *Przypowieść o przewrotnych rolnikach* (Mk 12,1-12), perykopy: *Mesjasz Synem Bożym* (Mk 12,35-37), *Ostrzeżenie przed uczonymi w Piśmie* (Mk 12,38-40) i *Wdowi grosz* (Mk 12,41-44) dopiero po bardzo dokładnym przyjrzeniu się nim mogą być określone jako „dysputy”⁵;

– umieszczony w Mk 12,12 leksem: „zostawili więc Go i odeszli” (καὶ ἀφέντες αὐτὸν ἀπῆλθον) zamyka fazę wrogości ze strony religijnych przywódców judaizmu, ponieważ oni już teraz „starali się Go ująć” (καὶ ἐζήτουν αὐτὸν κρατῆσαι); poświadczą to, że dla Jezusa rozpoczyna się już ostatnia faza Jego działalności i mejsjańskiego posłannictwa;

– Mk 12,34 w całym rozdziale dwunastym rozpoczyna mocną cezurę – o tyle, o ile dzieli go na dwie części⁶; faktycznie słowa: „I nikt już nie odważył się więcej Go pytać” (καὶ οὐδεὶς οὐκέτι ἐτόλμα αὐτὸν ἐπερωτῆσαι) stanowią wyznacznik dla pytań, które postawiono Jezusowi uprzednio i dla tych, które jeszcze będą postawione⁷;

– dla pytań już postawionych: dzięki zastosowaniu formy czasownikowej ἐπερωτῆσαι – pochodzącej od bezokolicznika ἐπερωτεῖν, zostaje – jako nie pytanie – wykluczona z ich serii parabola opowiedziana przez Jezusa;

– dla pytań, które jeszcze zostaną postawione: wyklucza się kwestię polemiki, dotyczącą „Mesjasza Syna Bożego –

⁵ Dopiero od momentu jak zabiera tam głos zawsze i tylko Jezus; por. W. G. Kümmel, *Das Gleichnis von den bösen Weingärtnern*, w: *Heilsgeschehen und Geschichte*, MThSt 3/1965, s. 207-217.

⁶ Chodzi o polemikę Jezusa z jednym z grona uczonych w Piśmie – na jego pytanie o pierwszeństwo i wagę przykazań; por. P. Kasilowski, *Przykazanie miłości Boga i bliźniego w tradycji synoptycznej*, WST 10/1997, s. 141-150; H. Rothengel, *Nowe przykazanie*, Gość Niedzielny 29/1960, s. 11.

⁷ Por. M. Czajkowski, *Przykazanie nowe*, WDr 5/1974, s. 13-23.

Syna Dawida”, ponieważ nie jest ona pytaniem skierowanym do Jezusa, lecz On sam je postawił, gdy nauczał w świątyni⁸.

Sekcja Mk 12,13-33 powinna być poddawana wszelkim interpretacjom całościowo, ponieważ zawierające się w niej perykopy inicjują analogiczne formuły wprowadzające, które mają charakter orzekający i zmierzają do zadania pytania:

– Mk 12,14cd zawiera podwójne zdanie pytające: ἔξεστιν δοῦναι κῆνσον Καίσαρι ἢ οὐ; δώμεν ἢ μὴ δώμεν („Czy wolno płacić podatek Cesarowi, czy nie? Mamy płacić czy nie płacić?”);

– Mk 12,18 (ἐπρώτησεν αὐτόν – por. Mk 12,28), w połączeniu z czasownikami ruchu: ἐλθότες, ἐρχονται πρὸς αὐτόν i προσελθών⁹.

Struktura całej sekcji Mk 12,13-33 jest przedstawiona i warunkowana występującą tam formą dialogu. Każda z trzech perykop umieszczonych w tej sekcji zawiera prawdziwe pytanie, a po każdym pytaniu następuje odpowiedź. Jedynie w Mk 12,35-37 jest inaczej: pytanie pozostaje bez odpowiedzi, ponieważ jest retoryczne.

W Mk 12,13-33 Jezus jest nazywany Διδάσκαλος („Nauczyciel”). W ten sposób Jego przeciwnicy zwracają się do Niego:

– Mk 12,14 – Διδάσκαλε, οἴδαμεν ὅτι ἀληθής...; („Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdziwy...”);

– Mk 12,19 – Διδάσκαλε, Μωϋσῆς ἔγραψεα ἡμῖν...; („Nauczycielu, Mojżesz tak nam napisał...”);

– Mk 12,32 – διδάσκαλε, ἐπ’ ἀληθείας εἶπες...; („Nauczycielu, słusznie powiedział...”).

Natomiast Jezus, udzielając im odpowiedzi, wobec każdego z powyższych zwrotów zajmuje stanowisko pozytywne lub negatywne:

– Mk 12,15 – Τί με πειράζετε...; („Czemu mnie wystawiacie na próbę...”).

– Mk 12,27 – πολὺ πλανᾶσθε...; („Jesteście w wielkim błędzie...”).

– Mk 12,34 – Οὐ μακρὰν εἰ ἀπὸ τῆς βασιλείας τοῦ θεοῦ...; („Niedaleko jesteś od królestwa Bożego...”).

⁸ Por. K. Kudasiwicz, *Nowość i oryginalność Jezusowego przykazania miłości*, w: S. Łach, J. Szłaga (red.), *Studio lectionem facere*, Lublin 1980, s. 146-149.

⁹ Stwierdzić można, że w tym przypadku czasowniki ruchu (podobnie jak w Mk 11,27) są słowami tłumaczącymi postawę lokalną i wewnętrzne ruchy, następnie kolorują stawiane pytania przy użyciu konotacji psychologicznej: pierwsze i drugie wrogością, trzecie żywym zainteresowaniem.

Mimo zastosowania przez Ewangelistę, takiej triady wyrażen: Διδάσκαλος oraz διδάσκειν, w Mk 12,14 διδάσκεις oznacza „nauczanie” przez Jezusa nie w Mk 12,13-34, ale trzy odniesienia do zawartych tam trzech perykop. Jedynie Mk 12,34 pełni funkcję rozróżniającą.

Jezus po okazaniu swojej dominacji (καὶ οὐδεὶς οὐκέτι ἐτόλμα αὐτὸν ἐπερωτῆσαι – „I nikt już nie odważył się więcej Go pytać” – Mk 12,34c) przystępuje do „nauczania”: ὁ Ἰησοῦς ἔλεγεν διδάσκων ἐν τῷ ἱερῷ (Mk 12,35a – „Nauczając w świątyni, Jezus zapytał”). Jego działalność dydaktyczna nie dotyczy tylko samej kwestii Syna Dawida, która jest wprowadzona powyższymi słowami. Również w Mk 12,38-40 jest mowa o nauczaniu Jezusa: καὶ ἐν τῇ διδαχῇ αὐτοῦ ἔλεγεν (Mk 12,38a – „I w swoim nauczaniu mówił”). Podobnie w Mk 12,41-44, która zawiera wskazanie zastrzeżone dla uczniów: καὶ προσκαλεσάμενος τοὺς μαθητοὺς αὐτοῦ εἶπεν αὐτοῖς... (Mk 12,43a – „I przywoławszy uczniów swoich, rzekł im...”)

Fragment tekstu zawierający się w Mk 12,34 bywa określany jako werset rozdzielający rozdział dwunasty drugiej Ewangelii. W wyniku takiego podziału, w jednej i w drugiej sekcji (Mk 12,1-33.35-44) można dostrzec odmienną użyskanych serii tekstów. Poza perykopą Mk 12,1-12, którą powinno się pojmować oddzielnie w stosunku do całego rozdziału dwunastego, umieszczone są jeszcze trzy fragmenty, w których inicjatywa należy do przywódców religijnych ludu (Mk 12,13-33) i następne trzy, w których inicjatywa należy do Jezusa. Ze strony przywódców duchowych ludu stawiane są pytania, a w relacji Mk 12,35-44 zawiera się opis nauczania, którego udziela Jezus.

Przedstawione powyżej spostrzeżenia, można ująć w formie syntezy strukturalnej w następujący sposób:

- Inicjatywa przeciwników Jezusa:
 - Mk 12,1-12 – podobieństwo do przypowieści o przewrotnych rolnikach;
 - Mk 12,13-17 – pytanie o płacenie podatku cesarzowi;
 - Mk 12,18-27 – pytanie o zmartwychwstanie;
 - Mk 12,28-34 – pytanie o pierwsze ze wszystkich przykazań.
- Inicjatywa Jezusa:
 - Mk 12,35-37 – nauczanie na temat Syna Dawida;
 - Mk 12,38-40 – nauczanie w formie ostrzeżenia przed uczonymi w Piśmie;
 - Mk 12,41-44 – nauczanie na temat ofiary ubogiej wdowy.

Analiza egzegetyczno-teologiczna Mk 12

W dalszych badaniach nad relacją zawierającą się w Mk 12 należy przeprowadzić analizy egzegetyczno-teologiczne dotyczące kwestii: czy podobieństwa: „pytanie” – „nauczanie”, związane ze świątynią jako miejscem sporu Jezusa z Jego przeciwnikami, nie odnoszą się do świątyni również w porządku tematycznym.

Parabola o przewrotnych dzierżawcach winnicy (Mk 12,1-12)

Poddając analizie skrajnie alegorycznej perykopę Mk 12,1-12, czyli mówiąc o zastosowaniu w niej definiowania alegorycznego lub nawet alegoryzowanego podobieństwa o dzierżawcach winnicy, wolno analogicznie doszukiwać się w niej odniesienia do świątyni jerozolimskiej. Stosując takie zasady interpretacji, można by wyjaśnić, że „wieża” (ὕποληνιου) i „dzierżawcami” (γεωργοῖς – Mk 12,1) byłyby odpowiednio „świątynia” i „urzędnicy świątynni”, natomiast „śludzy” (δοῦλον – Mk 12,2), posłani przed „synem” (υἱὸν – Mk 12,6), byłiby „prorokami”, którzy w historii Izraela sprzeciwiali się kultowi bałwochwalczemu¹⁰.

W egzegezie biblijnej, istnieje również inna propozycja interpretacji Mk 12,1-12. Jest nią dosyć śmiało odczytanie i wyjaśnienie perykopy, które wzoruje się na alegorycznej interpretacji pieśni Izajasza o winnicy, zaproponowanej przez judaizm palestyński. Widoczne są w niej odniesienia do świątyni, szczególnie w kwestii dotyczącej określenia szczegółów ulokowania winnicy; podczas gdy ogrodzeniem postawionym wokół niej byłaby Tora. Dzięki takiemu zabezpieczeniu Bóg – JHWH zamierzał ochraniać wybrany przez Niego lud – Izrael przed zgubnymi wpływami ludów pogańskich. Bez większego wysiłku można się domyślić, że wieżą byłaby świątynią, dzięki której Bóg chronił i zapewniał bezpieczeństwo oraz umacniał wybrany przez Niego naród. Opisane w paraboli „wykopanie tłoczni” należałoby tłumaczyć jako zbudowanie ołtarza do składania na nim ofiar w celu odpokutowania za grzechy¹¹.

¹⁰ Por. J. D. M. Derrett, *Allegory and the Wicked Vinedressers*, JTS 25/1974, s. 426-432; J. A. T. Robinson, *The Parable of the Wicked Husbandmen: A Text of Synoptic Relationship*, NTS 21/1974-75, s. 443-461.

¹¹ Por. M. Hengel, *Das Gleichnis von den Weingärtnern Mc 12,1-12 im Lichte der Zenonpapyri und der rabbinischen Gleichnisse*, ZNW 59/1968, s. 1-39.

Poddając interpretacji parabolę Mk 12,1-12 jako tekst typu redakcyjnego, dojrzeć można w jej strukturze powiązanie poszczególnych jej elementów z pytaniem na temat mocy Jezusa. Św. Marek zaraz na samym początku parabol stwierdza, że Jezus: καὶ ἤρξατο αὐτοῖς ἐν παραβολαῖς λαλεῖν („I zaczął im mówić w przypowieściach” – Mk 12,1a), jednocześnie nie wprowadzając do relacji jakichkolwiek innych rozmówców, poza tymi, z którymi Jezus przez cały czas miał do czynienia w Mk 11,27-33. Zgodnie z takim rozumowaniem, należy stwierdzić, iż przypowieść jest skierowana do ludzi odpowiedzialnych za świątynię jerozolimską. Również jej końcowy w. 12: ἔγνωσαν γὰρ ὅτι πρὸς αὐτοὺς τὴν παραβολὴν εἶπεν... („Zrozumieli bowiem, że przeciw nim powiedział tę przypowieść...”), należałoby objaśniać następująco: odpowiedzialni za świątynię rozumieli oskarżenia skierowane pod ich adresem przez Jezusa, są niewiernymi i przewrotnymi zarządcami, mało odpowiedzialnymi depozytariuszami, których pieczy została powierzona organizacja i sprawowanie kultu w sanktuarium jerozolimskim. W chwili, gdy z ust Jezusa usłyszeli tę przypowieść, natychmiast przeszli do działania jeszcze bardziej zawzięcie spiskując przeciwko Niemu. Potwierdza to o ich bezsilności i „ślepej” samoobronie, wynikającej z odczuwanego zagrożenia, którego powodem jest Jezus, mający moc, aby ogłosił przeniesienie ich władzy nad kultem jerozolimskim na znienawidzoną przez nich, powstającą i towarzyszącą Mu wspólnotę chrześcijańską¹².

Zawierająca się w Mk 12,1-12 duża liczba szczegółów nie może być interpretowana w dowolny sposób, lecz każdy z nich powinien być odczytywany i wyjaśniany jako słowo mające znaczenie samo w sobie. Nie wolno podejmować jakiegokolwiek próby ich interpretacji „na siłę”, tzn. np. w trzykrotnym posłaniu sług nie należy dopatrywać się trzech grup proroków, aby następnie zidentyfikować ich historyczne posłannictwo. Fragment Mk 12,1-12 zawiera w sobie ściśle określone znaczenie, które powinno być odkrywane w wyniku interpretacji tekstu jako nierozdzielnej całości, tzn. bez odłączania szczegółów. Należy pamiętać, że przypowieść ma swoje szczególne

¹² Por. J. D. Crossan, *The Parable of the Husbandmen*, JBL 90/1971, s. 451-465; G. W. Kummel, *Das Gleichnis von den bösen Weingärtnern*, MThSt 3/1965, s. 207-217; L. W. Barnard, *The Testimonium Concerning the Stone in the NT and in the Epistle of Barnabas*, StEv 3/1964, s. 303-306.

i wyjątkowe znaczenie w odniesieniu do całego zbawczego planu Boga, jak również w kontekście historii dziejów narodu wybranego – Izraela. Jedyne przez pryzmat tej historii ludu Bożego Starego Testamentu można właściwie i poprawnie odczytać poszczególne elementy składowe tekstu Mk 12,1-12. Takie postępowanie badawcze przewiduje i zakłada rodzaj literacki (przypowieść) Mk 12,1-12, dzięki któremu – i w tym przypadku stosując się do ściśle wymaganych norm metodycznych – można uzyskać oczekiwane rzetelne wyjaśnienia¹³.

Trzon przypowieści stanowi fragment Mk 12,1-9. Przypowieść jest opowiadana przez Jezusa – z uwzględnieniem gramatycznej formy czasownikowej trzeciej osoby liczby pojedynczej. Można się domyślać, że Jezus w Mk 12,1-9 ukrywa fakt powierzenia winnicy dzierżawcom, czyli narodowi wybranemu, przez co jest wyrażony cały dramat Izraela:

– z jednej strony, podkreśla troskliwość Boga wobec swojego ludu, który ma dobrą wolę i stara się wydawać dobre owoce, oddając m. in. część JHWH;

– z drugiej strony, oskarża odpowiedzialnych za pielęgnowanie winnicy o sprzeciw wobec wysłanników Boga i zabijanie ich.

Punkt kulminacyjny paraboli *O niewiernych dzierżawcach w winnicy* stanowi Mk 12,9, gdzie Jezus zapowiada powierzenie winnicy innym dzierżawcom, tym samym składając na dotychczasowych użytkowników dziedzictwa Boga – JHWH wszelką odpowiedzialność¹⁴.

Według relacji Mk 12,10-11, Jezus kontynuuje swoje nauczanie, jednakże w tym miejscu następuje przejście z mowy paraboliczno-aluzyjnej (w Mk 12,1-9), do mowy wyraźnej. Jezus zaczyna stawiać pytania w drugiej osobie: οὐδέ τῆν γραφήν ταύτην ἀνέγνωτε... („Nie czytaliście tych słów w Piśmie,...?” – Mk 12,10a). We fragmencie Mk 12,10b-11, wraz ze zmianą form narracyjnej i syntaktycznej, zostaje wprowadzony do przypowieści tekst Ps 118,22-23 mówiący o odrzuconym kamieniu węgielnym.

¹³ Por. H. Weder, *Die Gleichnisse Jesu als Metaphern*, s. 147-162; M. Hubaut, *La parabole des vigneronniers homicides*, CRB 16/1976, *ad locum*; K. R. Snodgrass, *The Parable of the Wicked Husbandmen: Is the Gospel of Thomas Version the Original?* NTS 21/1974-75, s. 142-144; B. Dehandschutter, *La parabole des vigneronniers homicides (Mc XII 1-12) et l'Évangile selon Thomas*, w: M. Sabbe, *L'Évangile selon Marc*, BEThL 34/1974, s. 203-219; J. Blank, *Die Sendung des Sohnes, NT und Kirche (FS R. Schnackenburg)*, Freiburg 1974, s. 11-14.

¹⁴ Por. D. O. Via, *Gleichnisse Jesu*, München 1970, s. 128-132.

Z treści fragmentu Mk 12,10b-11 wynika wniosek, że głównym celem jego przekazu jest podkreślenie znaczącej roli nauczania Jezusowego, natomiast samo przedstawienie „dramatu Izraela” znajduje się na drugim planie w zamiarach redakcyjnych św. Marka. Można orzec, że przypowieść (Mk 12,1-12) sama w sobie stanowi aluzję o tragedii narodu wybranego, który nie rozpoznał w Jezusie danego mu przez Boga Mesjasza. Analogicznie, naród ten w świetle swoich czynów i postawy wobec Jezusa upodabnia się do przewrotnych dzierżawców winnicy, którzy zabili „ukochanego syna”. Tekst Ps 118,22-23, zawarty w przypowieści (Mk 12,1-12), przejawia tendencję znakomicie harmonizującą z całością perykopy. Jego bezpośredni początek określa kontekst od miejsca, w którym przypowieść się zatrzymała. Po rozpoznaniu zabójstwa syna popełnionego przez budowniczych, którzy „odrzucają kamień”, ewangelista w Mk12,10-11 podąża jeszcze dalej, mówiąc o kolejnej interwencji Boga, która zmienia w radykalny sposób całą sytuację: „odrzucony kamień” staje się „kamieniem węgielnym”. Podsumowując bieg powyżej przedstawionych zdarzeń, stwierdzić można, że widoczny jest w nich zarys zdarzenia wielkanocnego, które powinno być pojmowane jako odrzucenie i wywyższenie Mesjasza¹⁵.

Dokonanie ostatecznej oceny roli i znaczenia perykopy (Mk 12,1-12) w całości rozdziału dwunastego drugiej Ewangelii nie jest łatwym zadaniem. Natura perykopy jest wyrażona i określona w jej niezwyklej formie, jako synteza zarówno historii Izraela, jak i działalności Mesjasza, który wszedł w dzieje tego narodu. Prezentująca się w treści tekstu Mk 12,1-12 jego natura, czyni go niejednorodnym z innymi fragmentami zawierającymi się w Mk 12. Taka różnorodność tematyki przekazanej przez Mk 12,1-12 mimo wszystko jeszcze bardziej zbliża perykopę do poprzedzającego rozdziału jedenastego, i to o wiele więcej niż do pozostałych wersetów rozdziału dwunastego. W Mk 12, poza wersetami analizowanej paraboli, podjęta została też problematyka dogmatyczno-etyczna. Natomiast w Mk 11 wyraża się odpowiedzialność tego rozdziału za pewien przedział – moment historii Izraela i jego związek z Jezusem. W Mk 12,1-12 jak również w Mk 11 poddano osądowi postawę judaizmu, który nie wydał oczekiwanych owoców, a przede

¹⁵ Por. H.-J. Kauck, *Allegorie und Allegorese in synoptischen Gleichnistexten*, NTA 13/1978, s. 286-316.

wszystkim nie przyjął, lecz odrzucił oferowaną im przez Boga – JHWH misję Mesjasza.

Przyglądając się perykopie (Mk 12,1-12) z literackiego punktu widzenia, stwierdzić można jej ściślejszą więź z Mk 11 niż z pozostałymi wersetami rozdziału dwunastego (Mk 12,13-44). Jednakże należy stwierdzić, że Mk 12,1-12 jest:

– z jednej strony skierowana do tych samych, którzy w Mk 11,27-33 pytali Jezusa o Jego moc;

– z drugiej strony jest oddzielona od pytania o podatek (Mk 12,13-17); dzieje się tak za pomocą cezury redakcyjnej ewangelisty: καὶ ἀφέντες αὐτὸν ἀπῆλθον („i opuściwszy Go, odeszli” – Mk 12,12).

Taka propozycja interpretacji Mk 12,1-12 bynajmniej nie zakłada konieczności zredukowania zasięgu przypowieści *O przewrotnych rolnikach*, szczególnie w odniesieniu do będącej przedmiotem niniejszych badań problematyki, dotyczącej teologii świątyni w drugiej Ewangelii. Mk 12,1-12 w ogóle nie suponuje takiej konieczności; co więcej nawet, to, co wg Mk 11 zdarza się w świątyni, dzięki Jezusowi zostaje włączone do historii dużo obszerniejszej, ukrytej w Mk 12,1-12. Wrogość przywódców religijnych i duchowych w świątyni jerozolimskiej, wobec Jezusa jako Bożego Wysłannika jest tylko epizodem końcowego usztywnienia, stagnacji postawy Izraela w stosunku do Syna, którego cały dramat Jego męki zapowiada omawiana przypowieść.

Spory o podatek, zmartwychwstanie i prymat wśród przykazań (Mk 12,13-34)

Stojący na czele depozytu wiary w judaizmie nie mieli łatwej przeprawy w dysputach z Jezusem w świątyni. Jezus już dwukrotnie wykazał im ich bezsilność i absurdalność zarzutów wysuwanych przeciw Niemu, tym samym obnażając ich niewiarę, który potwierdziła niewierność tradycji ojców: najpierw występując z kontrpytaniem na temat chrztu Jana; następnie w przypowieści *O przewrotnych rolnikach* (Mk 12,1-12) stawiając im zarzut odrzucenia wysłanników Boga – JHWH.

Reakcja przywódców religijnych ludu jest zrozumiała, gdy została obnażona ich bezsilność wobec Jezusa (Mk 12,12). Ale zawziętość i przebiegłość strażników depozytu wiary w judaizmie nie zna

granic, ponieważ ponownie wysuwają oskarżenia przeciw Jezusowi. Tym razem nie czynią tego osobiście, lecz przez wysłanników: καὶ ἀποστέλλουσιν πρὸς αὐτὸν τινὰς τῶν Φαρισαίων καὶ τῶν Ἡρωδιανῶν ἵνα αὐτὸν ἀγρεύσωσιν λμγω („I posłali do niego niektórych z faryzeuszów i Herodianów, aby go pochwycić w mowie” – Mk 12,13)¹⁶.

Nie mniej przewrotna jest postawa saduceuszów, którzy również przystępują do stawiania Jezusowi zarzutów. Zgodnie z ich doktryną programową – są przekonani, że nie ma zmartwychwstania (οἵτινες λέγουσιν ἀνάστασιν μὴ εἶναι – Mk 12,18) – pytanie, które stawiają, jest raczej sarkastycznym argumentem z góry uknutym przeciwko Jezusowi, który nie myśli tak jak oni.

Ewangelista w epizodzie Mk 12,14b przedstawia Jezusa w „zadziwiająco” dobrym świetle. Same superlatywy i pochwały Jego Osoby padają z ust przybyłych wysłanników wydelegowanych przez przywódców religijnych ludu: Διδάσκαλε, οἶδαμεν ὅτι ἀλεθῆς εἶ καὶ οὐ μέλει σοι περὶ οὐδενός, οὐ γὰρ βλέπεις εἰς πρόσωπον ἀνθρώπων, ἀλλ’ ἐπ’ ἀληθείας τὴν ὁδὸν τοῦ θεοῦ διδάσκεις („Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i na nikim Ci nie zależy. Bo nie oglądasz się na człowieka, lecz drogi Bożej w prawdzie nauczasz...”).

Pozostali synoptycy, relacjonują to zdarzenie w nieco odmienny sposób:

– Mt 22,35: καὶ ἐπηρώτησεν εἰς ἕξ αὐτῶν (νομικὸς) περὶ αὐτῶν – „a jeden z nich, (uczony w Prawie) zapytał Go” (w sensie: „wystawiając Go na próbę”)¹⁷;

¹⁶ Por. J. Gnilkka, *Das Evangelium nach Markus*, w serii: *Evangelisch-Katholischer Kommentar zum Neuen Testament*, t. II/1-2, Solothurn-Düsseldorff 1994, s. 150-151; „In den Beginn der Perikope hat der Evangelist eingegriffen, auch welche Weise, läßt sich nur vermuten. Den Eingriff erkennt man daran, daß – betrachtete man die Perikope getrennt vom Kontext – unklar bleibe, wer Pharisäer und Herodianer zu Jesu hat geschickt hat. Erst im (vom Evangelisten beabsichtigten) Rückgriff auf 11,27 wird klar, daß es die Sanhedristen waren. So wird man annehmen dürfen, daß Vers 13 ganz von Markus gebildet wurde, oder – was wahrscheinlicher ist – daß Eingang analog zu 12,18.28 lautete: Und es kommen zu ihm Pharisäer (und Herodianer?), damit sie ihn bei einem Wort fingen. Die Herodianer konnten vorgegeben sein”; por. też przyp. 1: „Hat Markus die latinisierte Form Ἡρωδιανοὶ statt Ἡρωδιανοί gebildet?”; por. A. Świderekówna, *Biblia a człowiek współczesny. Co należy do Boga?* (Mt 22,15-22), Znak 510/1997, s. 166-170.

¹⁷ Por. E. Fuchs, *Was heißt: „Du sollst deinen Nächsten lieben wie dich selbst”? Zur Frage nach dem historischen Jesus*, Tübingen 1960, s. 1-20; H. Montefiore, *Thou Shalt Love the Neighbour as Thyself*, NT 5/1962, s. 157-170; G. Bornkamm, *Das Doppelgebot der Liebe: Ge-*

– Łk 10,25: καὶ ἰδοὺ νομικός τις ἀνέστη ἐκπειράζων αὐτὸν λέγων – „a oto powstał jakiś uczyony w Prawie i wystawiając Go na próbę, zapytał”.

Z powyższej przedstawionych dwóch wersji synoptycznych wynika, że przebiegli wysłannicy przywódców religijnych ludu poddają Jezusa przesłuchaniu bez zachowania jakichkolwiek pozorów szacunku i respektu. W odmienny sposób są przedstawieni wysłannicy pojawiający się w Markowej relacji: potrafią zachować pozory opanowania i szacunku wobec Jezusa, tym samym pozostając niejako poza zasięgiem dotychczasowych sporów i kontrowersji wokół Jego Osoby. Co więcej, podstępnie starają się stwarzać pozory, aby pozyskać Jezusową przychylność. Przykładowo, jeden z ich grona, będący świadkiem dysputy (καὶ προσελθὼν εἰς τῶν γραμματέων ἀκούσας αὐτῶν συζητούντων, ἰδὼν ὅτι καλῶς ἀπεκρίθη αὐτοῖς, ἐπηρώτησεν αὐτόν... – „Zbliżył się także jeden z uczonych w Piśmie, który im się przysłuchiwał...” – Mk 12,28), wyraził nawet aprobatę dla oczywistej przecież argumentacji przedstawionej przez Jezusa (καλῶς, διδάσκαλε, ἐπ’ ἀληθείας εἶπες ὅτι εἰς ἐστὶν καὶ ἄλλος πλὴν αὐτοῦ – „Dobrze, Nauczycielu, prawdziwie powiedziałeś, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego” – Mk 12,32). Po tym jego stwierdzeniu, następuje szczególnie ważny i cenny logion Jezusa, według którego uczyony w Piśmie jest „niedaleko (...) od królestwa Bożego” (οὐ μακρὰν εἰ ἀπὸ τῆς βασιλείας τοῦ θεοῦ – Mk 12,34). Tak znaczącej wypowiedzi Jezusa, która stanowi wyraz aprobaty dla postawy jednego z uczestników dyskusji, nie odnajdziemy w żadnej z pozostałych Ewangelii synoptycznych. Należy jeszcze dodać, że w całej drugiej Ewangelii (poza Mk 12,34) Jezus nie stosuje takiej lub podobnej oceny postawy, nie czyni tego nawet względem swoich uczniów¹⁸.

schichte und Glaube I. Gesammelte Aufsätze III, BEvTh 48/1968, s. 37-45; J. Ernst, *Die Einheit von Gottes – und Nächstenliebe in der Verkündigung Jesu*, ThGl 60/1970, s. 3-14; V. P. Furnish, *The Love Command in the NT*, Nashville-New York 1972, s. 27n.; G. Schneider, *Die Neuheit der christlichen Nächstenliebe*, TThZ 82/1973, s. 257-275; A. Nissen, *Gott und der Nächste im antiken Judentum*, WUNT 15/1974, ad locum; R. H. Fuller, *Doppelgebote der Liebe, Jesus Christus in Historie und Theologie (FS H. Conzelmann)*, Tübingen 1975, s. 317-329.

¹⁸ Por. G. Bornkamm, *Das Doppelgebot der Liebe*, w: *Ntl. Studien für R. Bultmann*, BZNW 21/1957, s. 85-93; W. Grundmann, *Das Doppelgebot der Liebe*, ZZ 11/1957, s. 449-455; C. Burchard, *Das doppelte Liebesgebot in der frühen christlichen Überlieferung*, w: *Der Ruf Jesu und die Antwort der Gemeinde (FS J. Jeremias)*, Göttingen 1970, s. 39-62; W. Diezinger, *Zum Liebesgebot Mk. XII 28-34*, NT 20/1978, s. 81-83; H. Merklein, *Die Gotteshearschaft als Handlungsprinzip*, FzB 34/1978, s. 100-104.

Z dotychczas przeprowadzonych analiz tekstów Mk 12, w których treści zawiera się tzw. triadyczny układ pytań zadawanych Jezusowi przez Jego przeciwników¹⁹, wnioskować można, że mają one wspólny jednoczący motyw. W pierwszym odczuciu wydaje się, że jest to wrogie nastawienie przywódców religijnych wobec Jezusa bądź sama w sobie treść postawionych Mu pytań. Podążając takim torem rozumowania, przyjmując można, że stawiane pytania poruszają tematycznie różniące się wątki: odnośnie do wątpliwości dotyczących obowiązku płacenia podatku cesarowi; odnośnie do wątpliwości dotyczących możliwości zmartwychwstania; odnośnie do wątpliwości, któremu z przykazań zawartych w Prawie należy przyznać pierwszeństwo.

W odpowiedziach udzielonych przez Jezusa, powtarza się ta sama tematyka: nie w części odpowiedzi, która identyfikuje się z uprzednio postawionym pytaniem; lecz w części, w której Jezus w sposób na pozór niezamierzony z Jego strony wykorzystuje sposobność i wznosi się na wyżyny swojego nauczania ewangelicznego.

Jak się to przedstawia w kolejnych odpowiedziach Jezusa na postawione Mu pytania?

– W pierwszej odpowiedzi Jezus nie wyklucza obowiązku płacenia podatku cesarowi, jednakże przy tej sposobności wskazuje na swoje Boskie pochodzenie: zażądał od spiskujących przeciw Niemu, aby podano cesarską monetę; jeżeli więc jest ona własnością ich ziemskiego władcy, to tym samym wskazuje, że powinni mu ją oddać; jednakże doczesna władza cezara nie może być porównywalna z wszechmocą Boga i ustawionymi przez Niego wymogami, dlatego w takim kontekście i całym wymiarze swojej egzystencji człowiek pozostaje Jego dłużnikiem²⁰.

– W drugiej odpowiedzi Jezus przechodzi z poziomu polemicznego na płaszczyznę wysuniętej przez rozmówców kwestii jako tajemnej – misterium; rozumie doskonale, że ich nie zadowoli orzekając, że *οταν γαρ εκ νεκρων αναστωσιν, ουτε γαμουσιν ουτε γαμιζονται, αλλ' εισιν ως αγγελοι εν τοις ουρανοις* („Gdy bowiem powstaną z martwych, nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie w niebie” – Mk 12,25); taka

¹⁹ Por. również Mk 11.

²⁰ Por. T. Wójtowicz, *Treść polityczna wypowiedzi Jezusa podczas rozstrzygania kwestii podatkowej (Mt 22,21)*, *Post.* 1-2/1979, s. 127-140.

odpowiedź ich nie usatysfakcjonuje i nie przyznają, że ich doktryna jest błędna (... οὐ διὰ τοῦτο πλανῶσθε...; „... nie dlatego jesteście w błędzie...”) – Mk 12,24b; (... πολὺ πλανῶσθε – „Jesteście w wielkim błędzie” – Mk 12,27b) i że tym samym „nie rozumieją Pisma ani mocy Bożej” (... μὴ εἰδότες τὰς γραφὰς μηδὲ τὴν δύναμιν τοῦ θεοῦ; – Mk 12,24c); chociaż powołują na Prawo ustanowione przez Mojżesza (Διδάσκαλε, Μωϋσῆς ἔγραψεν ἡμῖν... – „Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał...” – Mk 12,19), mimo to nie rozumieli słowa Boga – JHWH do nich skierowanego, że οὐκ ἔστιν θεὸς νεκρῶν ἀλλὰ ζώντων („Nie jest On Bogiem umarłych, lecz żywych” – Mk 12,27a); jest to kolejna, doskonała lekcja Jezusa, wskazująca na obowiązek oddawania Bogu tego, co Mu się należy, zgodnie z Jego istotą; innymi słowy, jest to apel Jezusa przywołujący do prawdziwego poznawania prawdy o sobie.

– W trzeciej odpowiedzi Jezus ukierunkowuje się w swoich pouczeniach ku Bogu – przez przykazanie miłości Boga; wskazuje na ludzki obowiązek stosowania się do Bożych wymagań; Boga należy miłować całym swoim jestestwem (καὶ ἀγαπᾶς τὸν κύριον τὸν θεόν σου ἐξ ὅλης τῆς καρδιάς σου καὶ ἐξ ὅλης τῆς ψυχῆς σου καὶ ἐξ ὅλης τῆς διανοίας σου καὶ ἐξ ὅλης τῆς ἰσχύος σου – „Będziesz miłował Pana Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą” – Mk 12,30); powtarzając przymiotnik ὅλης ewangelista wskazuje na konieczność umiłowania Boga całym wnętrzem ludzkiej osobowości; św. Marek, jako jedyny z ewangelistów, powtarza przykazanie dwa razy i aż siedem razy przymiotnik ὅλης wskazując na ich wagę i znaczenie; podobnie jak u pozostałych synoptyków, również u św. Marka przykazanie o miłości Boga jest przedstawione w łączności z przykazaniem miłości bliźniego; jednakże w trzech różnych redakcjach synoptycznych każda ma własny koloryt literacki; redakcje prezentują przykazania miłości Boga i bliźniego przez przedstawienie trzech różnych sytuacji życiowych:

1. Redakcja tekstu według św. Mateusza (Mt 22,34-40); określana jest jako najbardziej konsekwentna; odpowiedź Jezusa na pytanie „uczonego w Prawie” (νομικὸς – Mt 22,35a) pozostaje zgodna z tematyką Prawa i jego przykazań, nie stanowi okazji do zmiany tematu prowadzonej polemiki; zastosowana terminologia: ἐντολὴ i νόμος, powracające w pytaniu początkowym: Διδάσκαλε, ποία ἐντολὴ μεγάλη ἐν τῷ νόμῳ; („Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?” – Mt 22,36)

i w wersecie finalnym perykopy: ἐν ταύταις ταῖς δυσὶν ἐντολαῖς ὁλος ὁ νόμος κρέματα καὶ οἱ προφῆται („Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy” – Mt 22,40) – otwiera i zamyka polemikę na temat przepisów Prawa, a w niej pełni funkcję łączącą; według św. Mateusza ważne jest, aby umieć odróżniać w Prawie jego elementy fundamentalne, od mniej istotnych; natomiast przywódcy religijni ludu nie podają syntetycznego nauczania Tory²¹, lecz zobowiązują do zachowywania 613 jej przykazań (w tym 248 nakazów i 365 zakazów), według nich jednakowo ważnych i obowiązujących do zachowania przykazania miłości Boga – JHWH²². Św. Mateusz stwierdza, że każde przykazanie, również najmniejsze, musi być podane w nauczaniu i przestrzegane (ὅς ἐὰν λύσῃ μίαν τῶν ἐντολῶν τούτων τῶν ἐλάχιστων καὶ διδάξῃ οὕτως τοὺς ἀνθρώπους, ἐλάχιστος κληθήσεται ἐν τῇ βασιλείᾳ τῶν οὐρανῶν· ὅς δ' ἂν ποιήσῃ καὶ διδάξῃ, οὗσος μέγας κληθήσεται ἐν τῇ βασιλείᾳ τῶν οὐρανῶν – „Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim” – Mt 5,19)²³; Ewangelista zatem występuje w imieniu pierwotnej wspólnoty Kościoła, która żyła według zasady prymatu przykazania miłości Boga i bliźniego wśród wszystkich innych przykazań²⁴.

2. Redakcja tekstu według św. Łukasza (Łk 10,25-36); jest przedstawiona w formie parenetycznej. Nie ma w niej teoretyzowania na temat pierwszeństwa wśród wielości przykazań, ale jest konkretyzacja wymogów postępowania w życiu codziennym. Pytaniem postawionym Jezusowi ἰδοὺ νομικός („jakiś uczo-ny w Prawie” – Łk 10,25a) prowokuje z Nim dysputę (Διδάσκαλε, τί ποιήσας ζωὴν αἰώνιον κληρονομήσω – „Nauczycielu, co

²¹ Por. np. w Mt 22,40.

²² Por. H. H. Langkammer, *Ewangelia według św. Marka. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, Biblia Lubelska, Lublin 1997, s. 110.

²³ Por. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza, Ewangelia według św. Mateusza. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, Biblia Lubelska, Lublin 1995, s. 45: „W ww. 17-19 Ewangelista podał przestrogi Jezusa, aby uczulić Jego wyznawców na ducha Jezusowej interpretacji słowa Bożego”.

²⁴ Por. *tamże*, s. 129: „Nie identyfikuje On miłości Boga («największe i pierwsze przykazanie») z miłością bliźniego («podobne temu»), ale chce powiedzieć, że w hierarchii Bożych przykazań miłość bliźniego jest tak konieczna jak miłość Boga, która obejmuje całego człowieka, jego doczesne i eschatyczne perspektywy egzystencji”.

mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?” – Łk 10,25). Jezus w następującej odpowiedzi zaprasza „uczonego w Prawie” (νομικὸς) do zachowywania przykazań słowami: τοῦτο ποιεῖ καὶ ζήσῃ („to czyń to, a będziesz żył” – Łk 10,28). Następnie Jezus jeszcze bardziej konkretyzuje swoją odpowiedź, gdy zaprasza „uczonego w Prawie” do takiego postępowania, jak czynił miłosierny Samarytanin, bohater przypowieści (Łk 10,30-35) opowiedzianej przez Jezusa: πορεύου καὶ σὺ ποιεῖς ὁμοίως („Idź, i ty czyń podobnie!” – Łk 10,37d). Praktyczna forma relacji Łk 10,25-37 pozwala ukazać autorowi trzeciej Ewangelii, wśród dwóch przykazań o miłości bliźniego to, które z nich jest „krytycznym przepisem prawnym”²⁵; dodatkowo wprowadzona przypowieść (Łk 10,30-35), która w relacji do pytania: τί ποιήσας (...); („co mam czynić?” – Łk 10,25b) jest tematycznie z nim związana; „uczony w Prawie” (νομικὸς), stawia pytanie: καὶ τίς ἐστίν μου πλησίον („A kto jest moim bliźnim?” – Łk 10,29b), na co Jezus udziela odpowiedzi również stawiając pytanie: τίς τούτων τῶν τριῶν πλησίον δοκεῖ σοι γεγυμέναι τοῦ ἐμπροσθέντος εἰς τοὺς ληστὰς; („Któryż z tych okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?” – Łk 10,36). W tym miejscu św. Łukasz dokonuje przejścia od sporów mało znaczących i sporów na temat Prawa, do kwestii wielkiej wagi: zachęca do prowadzenia moralnie godnego życia²⁶.

²⁵ Por. C. Burchard, *Das doppelte Liebesgebot in der frühen christlichen Überlieferung*, s. 61.

²⁶ Por. A. S. Jasiński, *Przypowieść o dobrym Samarytaninie (Łk 10,30-37)*, w: B. Polok (red.), *Żywe jest Słowo Boże (Materiały z międzynarodowego sympozjum biblijno-pastoralnego zorganizowanego w dniach 14-18 października 1994 r. w Centrum Kultury i Nauki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego w Kamieniu Śląskim przez Katedrę Bibliotyki Nowego Testamentu przy Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego oraz Österreichs Katholisches Bibelwerk z Wiednia)*, t. 10, Opole 1995, s. 97-108; W. Chrostowski, *Samarytanin na drodze z Jeruzolimy do Jerycha (Łk 10,30-37). O możliwych związkach Samarytan z Qumran*, w: tenże (red.), *Mów, Panie, bo słucha sługa twój. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Ryszarda Rubinkiewicza SDB w 60. rocznicę urodzin*, Warszawa 1999, s. 50-67; J. Kornobis, *Miłosierny Samarytanin (Łk 10,30-37)*, *GośćN* 33/1956, s. 3.7; M. Wolniewicz, *Co jest ważne? Rozważania nad przypowieścią o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10,30-37)*, *PrzKat* 34/1966, s. 305-306; E. Symanek, *Przypowieści ewangeliczne o Miłosierdziu Bożym*, w: PMB, t. 1, Gorzów Wlkp. 1981, s. 35-57; E. Schweizer, *Das Evangelium nach Lukas*, s. 122: „Samaritaner außerhalb des Bundes Gottes lebe, das verdeckt. So nimmt der Gesprächspartner noch im V. 37 an den Namen nicht in seinen Mund. Daher sind Jesu Frage und Aufforderung Angebot von Befreiung. Seine Geschichte zeigt die Liebe als das notwendige Tun wie Joh 6,28f. den Glauben”; por. A. Paciorek, *Ewangelia według św. Jana. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, Biblia Lubelska, Lublin 2000, s. 104.

3. Redakcja tekstu według św. Marka (Mk 12,28-34; jest obiektem badawczym godnym szczególnej uwagi, gdyż Ewangelista zwraca w niej uwagę bardziej na przykazanie miłości Boga (καὶ ἀγαπήσεις κύριον τὸν θεόν σου ἐξ ὅλης τῆς καρδίας σου καὶ ἐξ ὅλης τῆς ψυχῆς σου καὶ ἐξ ὅλης τῆς διανοίας σου καὶ ἐξ ὅλης τῆς ἰσχύος σου – „Będziesz miłował Pana Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą” – Mk 12,30, niż na przykazanie miłości bliźniego. W tym kontekście pojawia się bardzo oryginalna myśl św. Marka o „Bogu Izraela, który jest ponad wszystko i wszystkich i jest nieporównywalny”²⁷, albowiem „miłość Boga (...) ma być odpowiedzią Izraela na łaskę wybraństwa do świadczenia o Bogu”²⁸. Zawierające się w relacji Mk12,30: „przykazanie miłości Boga – największe przykazanie”, jest poprzedzone słowami: „Ἀκουε, Ἰσραήλ... („Słuchaj, Izraelu...” – Mk 12,29b;). W następstwie tych słów i podanego „przykazania miłości Boga”, εἰς τῶν γραμματέων („uczony w Piśmie”) czyni je niejako swoimi własnymi, udzielając „pochwały” Jezusowi: καλῶς, διδάσκαλε, ἐπ’ ἀληθείας εἶπας ὅτι εἰς ἐστὶν καὶ οὐκ ἔστιν ἄλλος πλὴν αὐτοῦ („Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznieś powiedział, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego” – Mk 12,32b)²⁹. Słowa: „Ἀκουε, Ἰσραήλ... („Słuchaj, Izraelu...” – Mk 12,29b; hebr. „Szema Israel”), które stanowiły jedną z najbardziej godnych czci formuł modlitewnych dla Izraelity³⁰ (wg zamiarów redakcyjnych ewangelisty) nie są najważniejsze w analizowanej perykopie Mk 12,28-34, co potwierdza odpowiedź εἰς τῶν γραμματέων („uczony w Piśmie”), w której Jezus podejmuje tylko

²⁷ Zob. J. Gnilk a, *Das Evangelium nach Markus*, t. II/2, s. 164-165.

²⁸ Zob. H. H. Langkammer, *Ewangelia według św. Marka*, s. 110.

²⁹ Por. J. Gnilk a, *Das Evangelium nach Markus*, t. II/2, s. 165: „Mit gut griechisch empfundenen Wendungen (καλῶς, ἐπ’ ἀληθείας) pflichtet der Schriftgelehrte Jesus bei. Variierend und verkürzend wiederholt er Jesu Antwort. Dabei betont auch er zunächst Einzigkeit Gottes (in Anlehnung an LXX Dtn 4,35; Ex 8,6; Jes 45,21)”; por. L. Stachowiak, *Księga Izajasza*, s. 212: „Argumentacja w. 21 znana jest z poprzednich wywodów: gwarancja jedyności i autentyczności Jahwe jest Jego zapowiedź przyszłości, która teraz stała się rzeczywistością, jest nią ponadto zbawienie, jakiego doznał Izrael”.

³⁰ Por. H. H. Langkammer, *Ewangelia według św. Marka*, s. 110: „Na pytanie faryzeusza, będące pierwszym przykazaniem, Jezus odpowiada modlitwą «szema», która każdy dorosły Izraelita obowiązkowo odmawiał rano i wieczorem. Składała się ona z Pwt 6,4 oraz z dwu innych tekstów Pisma św. i była wyrazem uznania Boga za jedyne Pana. Połączenie więc «szema» z przykazaniem miłości Boga nie jest przypadkowe (...) Poprzez podkreślenie trzech cech osobowości ludzkiej przykazanie to wskazuje na całkowite zaangażowanie człowieka”.

jedną kwestię: wszechmocy i nieporównywalności Boga, parafrazując Pwt 4,35:... ὅτι εἰς ἔστιν καὶ οὐκ ἔστιν ἄλλος πλὴν αὐτοῦ („... bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego” – Mk 12,32c) oraz tym samym nakazując negację wszelkich form bałwochwalstwa i poświęcając złudę wiary w istnienie innych bogów poza jedynym Bogiem – JHWH. Na tej podstawie wnioskować można, że Mk 12,28-34 stanowi przykład relacji, w której po mistrzowsku została zaprezentowana idea teocentryzmu izraelskiego w połączeniu z „przykazaniem miłości bliźniego”. Owo przykazanie jest wprowadzone przez εἰς τῶν γραμμάτων („uczonego w Piśmie”) w kontekście odniesienia do Boga – JHWH (Mk 12,33); „uczony w Piśmie” jest osobą kompetentną, ponieważ ma odpowiednie kwalifikacje i uprawnienia, oraz krytyczną refleksję na temat świątyni:... ὡς ἑαυτὸν περισσότερόν ἐστιν πάντων τῆν ὀλοκαυτωμάτων καὶ θυσιῶν („... daleko więcej znaczy niż wszelkie całopalenia i ofiary” – Mk 12,33b). Można orzec, że przykazanie miłości Boga w zestawieniu z przykazaniem miłości bliźniego stanowi dużo większą wartość religijno-moralną od kultu ofiarniczego sprawowanego w świątyni jerozolimskiej. Opierając się na powyższych danych, wnioskować można, że sanktuarium jerozolimskie zostało oskarżone, nie sposób zarządzania nim lub wykazania jego jakiegokolwiek dyskwalifikacji czy nawet totalnego skazania. Zastosowana forma gramatyczna stopnia wyższego, περισσότερόν, ogranicza się do przeniesienia do roli drugoplanowej ofiar składanych w świątyni; nie wydaje się, aby ewangelista w Mk 12,33 domagał się ich zniesienia; z drugiej strony zaimek nieokreślony πάντων podaje w wątpliwość praktyki ofiarnicze w sanktuarium. Gdyby w Mk 12,33 nie został zastosowany zaimek nieokreślony, πάντων, wówczas można by mówić o zamiarze porównywania ἀγάπης ze sposobem składania ofiar, analogicznie do oceny wagi i znaczenia ofiar składanych w judaizmie (w celu ustalenia ich doskonałości)³¹. W Mk 12,33 ἀγάπη jest przeciwstawione judaistycznemu modelowi sprawowania kultu, aby zaprosić Żydów do alternatywnego wyboru, tym samym unikając praktyki hierarchicznego sposobu jego wartościowania; εἰς τῶν γραμμάτων („uczony w Piśmie”) po swoim wystąpieniu wobec Jezusa, nie uzyskał jeszcze pełnego prawa, aby mógł posiadać królestwo Boże

³¹ Obie są przecież ważne w judaistycznym kulcie ofiarniczym.

(οὐ μακρὸν εἰ ἀπὸ τῆς βασιλείας τοῦ θεοῦ – „Niedaleko jesteście od królestwa Bożego” – Mk 12,34);

Konkludując, należy stwierdzić, że mimo przedstawienia εἰς τῶν γραμματέων („uczonych w Piśmie”) w pozytywnym świetle w Mk 12,28-34, Ewangelista pozostaje niezwykle krytyczny wobec przedstawicieli i duchowych przywódców judaizmu. Św. Marek nie unika kwestii żydowskiej³², ani się jej nie przeciwstawia³³, lecz konsekwentnie zachowuje dystans wobec judaizmu. Właśnie w relacji Mk 12,28-34, ewangelista daje wyraz temu, że bardzo szanuje wierność każdego „uczonych w Piśmie”, lub jeszcze ogólniej mówiąc – każdego Żyda, zachowującego wierność jednemu Bogu – JHWH.

Św. Marek tym samym podkreśla, że jest to jeszcze o wiele za mało, gdy Izraelita, mimo swej uczciwości i szczerości³⁴:

– jest gotów poddać pod dyskusję instytucję świątyni ze składanymi w niej ofiarami;

– jest gotów uczynić to tylko ze względu na mające miejsce uchybienia w świątyni, a nie zwraca uwagi na fakt, że judaizm, wobec niezwyklej nowiny o królestwie utracił swe dawne znaczenie.

Przedstawiona w Mk 12,13-34 dysputa między Jezusem a οἱ γραμματεῖς („uczonymi w Prawie”) ze względu na poruszane w niej kwestie ma niezwykle ważne znaczenie w analizach dotyczących Mk 12. W perykopie (Mk 12,13-34) szczególnie dużą wartość prezentuje problematyka dotycząca Boga – JHWH i Jego żądań, w świetle których wytyczona jest właściwa droga progresywnego postępowania w wierze: oddać Bogu to co jest boskie; poszukiwać i dążyć do zdobycia prawdziwej wiedzy o misterium Boga i Jego władzy; miłować Boga całym swoim sercem.

Powyżej przedstawione wnioski pozostają w wyraźnej łączności z tematyką dotyczącą świątyni. Seria trzech dysput zawartych w Mk 12,13-34 jest umieszczona w świętej przestrzeni sanktuarium jerozolimskiego oraz zamyka się późniejszą krytyką świątyni, gdyż składane w niej ofiary nie stanowią jedynie słusznego i prawdziwego wyrazu kultu, który przynależy składać Bogu – JHWH.

³² Jak to czyni Łukasz (por. Łk 10,25-28).

³³ Jak to czyni Mateusz (por. Mt 22,34-40).

³⁴ W tym kontekście owym Izraelitą był εἰς τῶν γραμματέων („uczony w Piśmie”).

Spory i nauczanie Jezusa w świątyni (Mk 12,35-44)

W dalszej części rozdziału dwunastego Ewangelii według św. Marka, po dyspucie z εἰς τῶν γραμματέων („uczonym w Piśmie”), Jezus ponownie poddaje ostrej krytyce postawę przywódców religijnych judaizmu. Jednakże tym razem Jego dezaprobata nie jest skierowana bezpośrednio do nich. Należy dodać, że słowa krytyki wypowiedziane są w obecności świadków, czyli ludu powierzonego ich pieczy (καὶ ὁ πολὺς ὄχλος ἤκουεν αὐτοῦ ἡδέως – „A wielki tłum chętnie Go słuchał” – Mk 12,37b). Jezus w sposób zdecydowany występuje: przeciw ich doktrynie (Mk 12,35-37) i przeciw ich postępowaniu (Mk 12,38-40).

W relacji synoptycznej ewangelistów stosowano różne nazewnictwo w odniesieniu do grupy przywódców religijnych:

– Mt 22,41 – jest mowa o faryzeuszach (Συνηγμένων δὲ τῶν Φαρισαίων... – „Gdy faryzeusze byli zebrani...”);

– Łk 20,41 – określani są oni bezosobowo – w liczbie mnogiej, co nie upoważnia do utożsamienia tej formy z nazwami zastosowanymi przez innych synoptyków (Εἶπεν δὲ πρὸς αὐτούς, Πῶς λέγουσιν... – „Natomiast On rzekł do nich: «Jak można twierdzić...»”);

– Mk 12,35b. 38b – mowa jest o „uczonych w Piśmie” (οἱ γραμματεῖς).

Ostatni z wymienionych terminów: γραμματεῖς jest niezwykle ważny dla układu strukturalnego całej sekcji perykop zawierających się w Mk 12,35-44. Pełni on funkcję łącznika między pierwszym (Mk 12,35-37 – „Mesjasz Synem Bożym”) i drugim (Mk 12,38-40 – „Ostrzeżenie przed uczonymi w Piśmie”) epizodem w niej zawartym. W analogiczny sposób drugi (Mk 12,38-40) i trzeci (Mk 12,41-44 – „Ofiara ubogiej wdowy w świątyni – wdowi grosz”) epizod łączy termin χήρα – „wdowa”: Mk 12,40a: χηρῶν; Mk 12,42.43b: χήρα.

Dzięki takiej konstrukcji – połączeniu między sobą, trzy epizody zawierające się w Mk 12,35-44 mają wiele osobliwych zgodności-analogii z poprzedzającym je blokiem. W Mk 12,41-44³⁵ głównym bohaterem jest pojedyncza osoba: μία χήρα („uboga wdowa”), podobnie jak w Mk 12,28-34³⁶: εἰς τῶν γραμματέων („uczony

³⁵ Jest to trzeci epizod drugiej serii – Mk 12,35-44.

³⁶ Jest to trzeci epizod pierwszej serii – Mk 12,13-34.

w Piśmie”). Owa μία χήρα („uboga wdowa”) jest chwalona przez Jezusa za jej postawę w świątyni, podobnie jak εις τῶν γραμματέων („uczony w Piśmie”) w Mk 12,28-34. Również analogicznie do Mk 12,28-34, gdzie jest mowa o ofiarach krwawych i całopalnych, w Mk 12,41-44 jest mowa o „skarbonie” w świątyni (καὶ καθίσας κατένατι τοῦ γαζοφυλακίου... – „Potem usiadł naprzeciw skarboni...”- Mk 12,41a), oraz o ofiarach i ofiarujących (... ἐθεώρει πῶς ὁ ὄχλος βάλλει χαλκὸν εἰς τὸ γαζοφυλάκιον· καὶ πολλοὶ πλούσιοι ἔβαλλον πολλά· – „... przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarboni. Wielu bogatych wrzucało wiele” – Mk 12,41bc). Jezus poucza o nowym sposobie oddawanie czci Bogu w zestawieniu z aktualnie praktykowanym, stwierdzając o wyższości nowego (περισσότερόν..., πάντων – Mk 12,33; ἐπερωτήσαι – Mk 12,34; πλείον πάντων – Mk 12,43; πάντες..., περισσεύχόμενοι – Mk 12,44).

Schematyczne zestawienie Mk 12,13-34 z Mk 12,35-44 można przedstawić w następujący sposób:

- pierwszy epizod (Mk 12,13-17 – Mk 12,35-37):
 - Mk 12,13-17 (sprawa podatku):
 - καὶ ἀποστέλλουσιν πρὸς αὐτόν τινὰς τῶν Φαρισαίων καὶ τῶν Ἡρωδιανῶν ἵνα αὐτὸν ἀγρεύσωσιν λόγῳ („I posłali do niego niektórych z faryzeuszy i Herodianów, aby go pochwycić w mowie” (Mk 12,13);
 - polemika z Jezusem;
 - Mk 12,35-37 (Mesjasz Synem Bożym):
 - καὶ (ὁ) πολὺς ὄχλος ἤκουεν αὐτοῦ ἡδέως – „A wielki tłum chętnie Go słuchał” (Mk 12,37b);
 - polemika Jezusa;
 - drugi epizod (Mk 12,18-27 – Mk 12,38-40):
 - Mk 12,18-27 (sprawa zmartwychwstania):
 - καὶ ἔρχονται Σαδδουκαῖοι πρὸς αὐτόν – „Potem przyszli do Niego saduceusze” (Mk 12,18a);
 - polemika Jezusa;
 - Mk 12,38-44 (ostrzeżenie przed uczonymi w Piśmie):
 - Jezus przestrzega lud przed „uczonymi w Piśmie” (οἱ γραμματεῖς);
 - polemika Jezusa;
 - trzeci epizod (Mk 12,28-34 – Mk 12,41-44):
 - Mk 12,28-34 (największe przykazanie):

- περισσότερόν (...) πάντων – („całopalenia... ofiary” Mk 12,33);

- Mk 12,41-44 (ofiara ubogiej wdowy w świątyni):

- „najwięcej wrzuciła” – Mk 12,43.

Przedstawione w powyższym schemacie dane, które są dla obu relacji Mk 12,13-34 i Mk 12,35-44 analogiczne, nie są jedynymi, jakie wynikają z analizy tekstu. W szczególnie sposób zasługuje na uwagę relacja z dysputy Jezusa z εἰς τῶν γραμματέων („uczonym w Piśmie” – Mk 12,28-34). Zawiera się w niej tematyka i terminologia, którą można odnieść do każdego z następujących po niej epizodów: pytanie o Syna Dawida (Mk 12,35-40) oraz ostrzeżenie przed uczonymi w Piśmie (Mk 12,38-40) i opowieść o ofierze ubogiej wdowy (Mk 12,41-44). O nich traktować będą dalsze wywody niniejszej monografii.

Mesjasz Synem Bożym (Mk 12,35-37)

Perykopa Mk 12,35-37 prezentuje kwestię postawioną przez Jezusa w świątyni jerozolimskiej wobec zgromadzonego tam ludu, w której podaje On w wątpliwość przekonanie uczonych w Piśmie o Dawidowym synostwie Mesjasza (Πῶς λέγουσιν οἱ γραμματεῖς ὅτι ὁ Χριστὸς υἱὸς Δαυὶδ ἔστιν; – „Jak mogą twierdzić uczeni w Piśmie, że Mesjasz jest synem Dawida?” – Mk 12,35b).

Wobec danych wynikających z dorobku współczesnej egzegezy biblijnej wysuwano liczne wątpliwości w odniesieniu do enigmatycznego pytania Jezusa (Mk 12,35b) postawionego uczonym w Piśmie. W celu poszerzenia horyzontów badawczych odnośnie do Mk 12,35-37, a tym samym uzyskania dokładniejszych wyników, można przedstawić niektóre z analiz, ograniczając się jednak do najważniejszych, tzn. do tych, które dotyczą istoty badań przedmiotowo przewidzianych w monografii. W tym kontekście należy wskazać problemy zasługujące na szczególną uwagę:

- Czy w relacji Mk 12,35-37 („Mesjasz Synem Bożym”) zawiera się prawda historyczna? (przy tym można zapytać o pochodzenie perykopy: ze środowiska palestyńskiego lub hellenistycznego?).

- Czy w relacji Mk 12,35-37 zostało podane w wątpliwość, bądź nawet zanegowane, Dawidowe synostwo (pochodzenie) Mesjasza? Czy zostało ono uznane za niewystarczające, aby uwierzyć w posłannictwo Mesjasza?

– Który z tytułów (zgodnie z zamierzeniem relacji Mk 12,35-37) chce się przywrócić Mesjaszowi: „Syna Bożego” lub „Pana”? Który z nich jest bardziej odpowiedni?³⁷

Należy podkreślić, że w analizach odnoszących się do pojmowania tytułu Mesjasza jako „Syna Bożego”, cały ciężar takiej argumentacji dotyczyłby ostatniego pytania postawionego przez Jezusa w Mk 12,35-37: (...) καὶ πόθεν αὐτοῦ ἔστιν υἱός; („... skądże więc jest [tylko] jego synem?” – Mk 12,37b). W konstrukcji gramatycznej analizowanego tekstu na szczególną uwagę dopełniacz słowa αὐτοῦ³⁸. Taka interpretacja, ze względu na jego funkcję literacko – gramatyczną, może upoważniać do wnioskowania, iż Mesjasz nie będąc synem Dawida, powinien mieć inną genealogię³⁹. Wówczas można by zamiar redakcyjny św. Marka odnieść do analogicznego pytania postawionego przez Jezusa faryzeuszom w Mt 22,42a, które przecież ma ten sam sens (τί ὑμῖν δοκεῖ περὶ τοῦ Χριστοῦ; τίνας υἱός ἔστιν – „Co sądzicie o Mesjaszu? Czym jest synem?”).

Jednakże jeśli uwzględni się odpowiedź na pytanie Jezusa, udzielone przez faryzeuszy (λέγουσιν αὐτῷ, Τοῦ Δαυὶδ – „Odpowiedzieli Mu: Dawida” – Mt 22,42b) i analogicznie zestawia ją z formułą: αὐτὸς Δαυὶδ λέγει αὐτὸν κύριον... („Sam Dawid nazywa Go Panem...” – Mk 12,37a), wówczas alternatywa przedstawiona w Mk 12,35-37 powinna być pojmowana bardziej jako alternatywa pomiędzy tytułami: „Syn Dawida” i „Pan”, niż jako alternatywa między: „Syn Dawida” i „Syn Boży”.

W takim kontekście zrozumiałe staje się pytanie, które zostało postawione przez Jezusa: ... καὶ πόθεν αὐτοῦ ἔστιν υἱός („... skądże więc jest [tylko] jego synem?” – Mk 12,37b), w szczególności wspominany już akcent postawiony na αὐτοῦ, które domyślnie należy tłumaczyć jako: „Dawidowym”, ponieważ:

– wcześniej mówiło się emfaticznie o tym samym Dawidzie, na co wskazuje leksem αὐτὸς Δαυὶδ;

³⁷ Por. G. Schneider, *Die Davidssohnfrage (Mk 12,35-37)*, Bib 1972, s. 65-90.

³⁸ Byłaby to zbyt przesadna interpretacja, gdyż czyniłaby z dopełniacza αὐτοῦ termin bardziej znaczący, niż jest w rzeczywistości w odniesieniu do rzeczownika i czasownika zawierającego się w Mk 12,37.

³⁹ Por. A. Suhl, *Die Funktion der alttestamentlichen Zitate und Anspielungen im Markusevangelium*, Gütersloh 1965, s. 91; C. Burger, *Jesus als Davidssohn. Eine traditionsgeschichtliche Untersuchung*, FRLANT 98/1970, s. 65-66.

– poddaje się pod dyskusję pochodzenie Mesjasza od Dawida, biorąc pod uwagę przesłankę, iż sam Dawid wcześniej nazywał Mesjasza tytułem Κύριος („Pan”); formułą końcową sylogizmu staje się: αὐτὸς Δαυὶδ λέγει αὐτὸν κύριον... („Sam Dawid nazywa Go Panem...” – Mk 12,37a), a nie leksem: αὐτὸς Δαυὶδ λέγει; należy więc przyjąć, że bardziej przekonująca jest formuła orzekająca: αὐτὸς Δαυὶδ λέγει αὐτὸν κύριον... („Sam Dawid nazywa Go Panem...” - Mk 12,37a);

– charakter formuły: ... καὶ πόθεν αὐτοῦ ἐστιν υἱός; („... skądże więc jest [tylko] jego synem?” – Mk 12,37b), należy zinterpretować jako twierdzący, a nie pytający;

– dodatkowo leksem: αὐτὸς Δαυὶδ λέγει bardziej wskazuje na możliwość, która ma przekonywać jako argumentacja końcowa;

– leksem: αὐτὸς Δαυὶδ λέγει, nie przewiduje jakiegokolwiek rozumowania pośredniego (nawet jeżeli chcielibyśmy odwoływać się do faktu, że jego treść odnosi się do Ps 110,1: αὐτὸς Δαυὶδ εἶπεν);

– pytanie: καὶ πόθεν αὐτοῦ ἐστιν υἱός; („... skądże więc jest [tylko] jego synem?” – Mk 12,37b), posiada znacząca retoryczną skuteczność, a postawione jest przez Jezusa zaraz po decydującej Jego odpowiedzi: αὐτὸς Δαυὶδ λέγει αὐτὸν κύριον... („Sam Dawid nazywa Go Panem...” – Mk 12,37a).

Powyżej przedstawione spostrzeżenia, by uzyskać bardziej przejrzyste i przekonujące dane, można przedstawić w następującej syntezie:

– Pytanie początkowe: Πῶς λέγουσιν οἱ γραμματεῖς ὅτι ὁ Χριστὸς υἱὸς Δαυὶδ ἐστιν („Jak mogą twierdzić uczeni w Piśmie, że Mesjasz jest synem Dawida?” – Mk 12,35b);

– Argumentacja z Pisma: αὐτὸς Δαυὶδ εἶπεν ἐν τῷ πνεύματι τῷ ἁγίῳ, εἶπεν Κύριος τῷ κυρίῳ μου, Κάθου ἐκ δεξιῶν μου ἕως ἄν θῶ τοὺς ἐχθρούς σου ὑποκάτω τῶν ποδῶν σου („Wszak sam Dawid mówi w Duchu Świętym: «Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół Twoich pod stopy Twoje»” – Mk 12,36);

– Wnioskowanie z argumentacji z Pisma: αὐτὸς Δαυὶδ λέγει αὐτὸν κύριον... („Sam Dawid nazywa Go Panem...” – Mk 12,37a);

– Powtórzenie pytania początkowego: καὶ πόθεν αὐτοῦ ἐστιν υἱός; („... skądże więc jest [tylko] jego synem?” – Mk 12,37b).

Przy szczegółowej analizie egzegetycznej tekstu Mk 12,36 pierwszym odczuciem jest, że ewangelista w jego początkowej redakcji zamierzał uwydatnić, iż Mesjaszowi przyporządkowany jest tytuł Κύριος. Jednakże w relacji Ps 110,1 terminowi Κύριος towarzyszy dopełniacz. Ponadto zawierający się w Mk 12,37b (καὶ πόθεν αὐτοῦ ἐστὶν υἱός; – „... skądże więc jest [tylko] jego synem?”) inny rzeczownik (tytuł) υἱός jest szczególnie wyeksponowany przez αὐτοῦ. Natomiast w Mk 12,37a (αὐτὸς Δαυὶδ λέγει αὐτὸν κύριον... – „Sam Dawid nazywa Go Panem...”) jest w sposób redakcyjnie stanowczy umieszczony termin (tytuł) Κύριος. Tak więc „Mesjasz” jest „Panem” (Κύριος), o godności nieograniczenie wyższej od Dawida. Stwierdzić można, że powyższa argumentacja jest skoncentrowana nie na terminach pełniących funkcje tzw. dopełniające, lecz na konkretnych tytułach przynależnych Mesjaszowi. Należy więc wnioskować, iż Mesjasz jest kimś dużo więcej znaczącym i ważnym niż jedynie przynależący do rodu – dynastii Dawida jego potomek. Mesjasz jest Panem – Κύριος, tak jak Bóg Izraela – JHWH⁴⁰.

Na tej podstawie w szczególny sposób należy również podkreślić, że Ps 110 potwierdza, iż w przekonaniu narodu wybranego – Izraela, Mesjasz jest „Panem” (Κύριος), który zasiada po prawicy „JHWH – Pana”. Takie wyznanie wiary nie może powinno być stawiane i interpretowane w relacji przeciwieństwa do „szema” (... κύριος ὁ θεὸς ἡμῶν κύριος εἰς ἐστὶν – ... Pan Bóg nasz, Pan jest jeden” – Mk 12,29b)⁴¹.

Tekst Mk 12,29-30 (zawierający się w kontekście perykopy o największym przykazaniu) znajduje swoje uzasadnienie i wyjaśnienie w kontekście Jezusowego pytania o synostwo Dawidowe Mesjasza: Πὼς λέγουσιν οἱ γραμματεῖς ὅτι ὁ Χριστὸς υἱὸς Δαυὶδ ἐστὶν („Jak mogą twierdzić uczeni w Piśmie, że Mesjasz jest synem Dawi-

⁴⁰ Por. M. Mikołajczak, *Problemat splotu ideologii mesjańskiej z ideologią królewską w Łk i J*, QS 14/2002, s. 73-81; W. Wrede, *Jesus als Davidsson*, w: *Vorträge und Studien*, Tübingen 1907, s. 147-177; R. P. Gagg, *Jesus und die Davidssonfrage*, ThZ 7/1951, s. 18-30; E. Lövestam, *Die Davidssonfrage*, SEA 27/1962, s. 72-82; G. Schneider, *Zur Vorgeschichte des christologischen Prädikats „Sohn Davids”*, TThZ 80/1971, s. 247-253; F. Neugebauer, *Die Davidssonfrage (Mk 12,35-7 parr) und Menschensohn*, NTS 21/1974-75, s. 81-108; D. C. Dulling, *Exorcism and the Son of David*, HThR 68/1975, s. 235-252.

⁴¹ Por. D. M. Hay, *Glory on the Right Hand*, w: *Psalm 110 in Early Christianity*, Nashville 1973, *ad locum*.

da?” – Mk 12,35b). Św. Marek w formule orzekającej, że Mesjasz jest Κύριος, wskazuje na szczególnie jego zdaniem ważny – jedyny i przewodni – temat (αὐτὸς Δαυιδ λέγει αὐτὸν κύριον... – „Sam Dawid nazywa Go Panem...” – Mk 12,37a).

We fragmentach Mk 12,29.32b: Ἄκουε, Ἰσραήλ, κύριος ὁ θεὸς ἡμῶν κύριος εἰς ἑστίν („Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jest jeden” – Mk 12,29) i καλῶς, διδάσκαλε, ἐπὶ ἀληθείας εἶπὼς ὅτι εἰς ἑστίν καὶ οὐκ ἔστιν ἄλλος πλὴν αὐτοῦ („Bar-dzo dobrze, Nauczycielu, słusznie powiedział, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego” – Mk 12,32b) najpierw słowa „szema”, a następnie εἰς τῶν γραμματέων („uczony w Piśmie” – Mk 12,28) potwierdzają, że tylko JHWH jest κύριος i nikt inny nie może być z Nim na równi stawiany. Natomiast w Mk 12,35-37 sam Jezus orzeka niejako sprzeciwiając się danym relacji Mk 12,29.32b, że Mesjasz jest „Panem” (κύριος) na równi z JHWH – co potwierdzają również Pisma (Ps 110,1)⁴².

Stwierdzić więc można, że również wcześniejszy rozmówca Jezusa εἰς τῶν γραμματέων („uczony w Piśmie”) staje się adresatem pytania o „syna Dawidowego”. Tak postawione pytanie, jest kompromitujące dla jego osoby, szczególnie ze względu na sprawowane przez uczonego w Piśmie funkcje społeczno-religijne. Mimo iż był on (εἰς τῶν γραμματέων), jak powszechnie uważano, uczciwym Żydem, zdecydowanym zwolennikiem i wyznawcą wiary w jedyne Boga – JHWH (monoteizmu), a do tego jeszcze przekonany o wyższości przykazania miłości nad formami kultu sprawowanego w świątyni jerozolimskiej, oraz mimo że sam Jezus rozpoznał jego miłe Mu i bliskie pokrewieństwo – to jednak obnażył jego niedoskonałość w dążeniu do osiągnięcia „królestwa Bożego” (τῆς βασιλείας τοῦ θεοῦ – Mk 12,34b). Wnioskować można, że w mniemaniu samego Jezusa, zdecydo-

⁴² Por. M. Filipiak, *Ps 110 – Mesjasz: Król, Kapłan, Zwycięzca*, w: S. Łach, M. Filipiak (red.), *Mesjasz w biblijnej historii zbawienia*, Lublin 1974, s. 225-255; Z. Kazanowski, *Autor Ps 110 (109)*, RTK 3/1960, s. 51-70; A. Klaweck, *Nowa interpretacja Ps 110*, SPAU 8/1948, s. 275-276; tenże, *Przed jutrenką cię zrodziłem. Psalm 109*, RBL 5-6/1948, s. 268-271; J. Gnówka, *Das Matthäusevangelium*, t. 2, HTKNT, s. 265: „Ntl Autoren benutzen es, um die Auferweckung – Erhöhung – Intronisation Jesu zur Rechten Gottes aus der Schrift zu belegen (vgl. Apg 2,34f; 1 Kor 15,25; Hebr 1,13). David gilt als Verfasser der Psalmen. Als inspirierter Autor, im Geist, hat er gesprochen. Seinem Wort kommt besonders Gewicht zu. Betrachten wir zunächst den Text von Ps 110,1/y 109,1, den Mt in Übereinstimmung mit par Mk 12,36 zitiert (...).”

waną ułomnością jego ducha był brak wiary, że Mesjasz jest „Panem” (Κύριος) na równi z JHWH oraz że zasiada On po prawicy Boga Izraela⁴³.

Na podstawie powyżej przedstawionych analiz tekstu Mk 12,35-37, jak również wszystkich dotychczasowych badań zawartych w niniejszej monografii, można powiedzieć, że uczeni w Piśmie jak również tłum, który owacyjnie witał Jezusa w chwili Jego chwalebnego wjazdu do Jerozolimy, nie potrafili wydostać się poza ciągłe oczekiwanie na przyjście Mesjasza Dawidowo-królewskiego (według doktryny judaizmu). Z zachowaniem należytych proporcji literacko-teologicznych, nie czyniąc z każdego Żyda i każdego „uczonego w Piśmie” człowieka żyjącego według wiary, która w pewnym sensie „utraciła” już swoją moc, ponieważ oczekiwany Mesjasz – Pan (Κύριος) jest wśród nich obecny – stwierdzić wolno, że św. Marek w relacji ewangelicznej z wyrzutem charakteryzuje negatywizm ich postawy. Ewangelista niejako przestrzega czytelnika jego relacji, że należy w niej dostrzegać, wydobywać i odpowiednio interpretować „granicę” między uczonymi w Piśmie z jednej strony, a wspólnotą Jezusa z drugiej⁴⁴.

Ostrzeżenie przed uczonymi w Piśmie (Mk 12,38-40)

Jezus kontynuuje swoje nauczanie w świątyni jerozolimskiej, o czym wspomina ewangelista już w pierwszych słowach kolejnej perykopy Mk 12,38-40 (καὶ ἐν τῇ διδαχῇ αὐτοῦ ἔλεγεν... – „I nauczając dalej mówił...” – Mk 12,38a). Monolog jest przestrogą skłaniająca słuchaczy do nabrania dystansu wobec uczonych w Piśmie (Βλέπετε ἀπὸ τῶν γραμματέων... – „Strzeżcie się uczonych w Piśmie...” – Mk 12,38b) Jezus ostrzegając, wskazuje na przewrotność ich postawy – upodobań:

– przesadne chęci publicznego pokazywania w szczególnym ubraniu (τῶν θελούντων ἐν στολαῖς περιπατεῖν... – „z upodobaniem chodzą oni w powłóczyстых szatach...” – Mk 12,38c)⁴⁵;

⁴³ Por. A. Schalter, *Markus, der Evangelist für Griechen*, Stuttgart 1935, s. 230.

⁴⁴ Por. M. Mikołajczak, *Dar synostwa Bożego Jezusa (Łk 1,32.35)*, RBL 2/1999, s. 22-32; tenże, *Proklamacja tożsamości Jezusa w świątyni jerozolimskiej (Łk 2,25-38)*, PChr 8/1999, s. 183-195; E. Schweizer, *Das Evangelium nach Markus*, NTD 1/1975, s. 272.

⁴⁵ Por. K. H. Rengstorf, *Die ΣΤΟΛΑΙ der Schriftgelehrten. Eine Erläuterung zu Mk 12,38*, w: *Abraham unser Vater (FS O. Michel)*, Leiden-Köln 1963, s. 383-404.

– uzurpację i niedopowiedziane wygórowane pragnienia bycia pozdrawianym (καὶ ἀσπασμοὺς ἐν ταῖς ἀγοραῖς – „lubią pozdrowienia na rynku...” – Mk 12,38d);

– przesadne poszukiwanie i zajmowanie pierwszych miejsc na ucztach i w synagogach (καὶ πρωτοκαθεδρίας ἐν ταύτῃ συναγωγῇ... – „pierwsze krzesła w synagogach i szczytne miejsca na ucztach...” – Mk 12,39).

Po zamierzonym zdemaskowaniu próżnego zachowania i obranego sposobu życia uczonych w Piśmie, Jezus ujawnia swoje spostrzeżenia dotyczące ich dążeń i zachowania się w działalności społeczno-religijnej:

– są bezwzględni, wyrachowani i nieczuli, ponieważ wyrządzają krzywdę osobom szczególnie bezbronny (οἱ κατεσθίοντες τὰς οἰκίας τῶν χηρῶν... – „Objadają domy wdów...” – Mk 12,40a);

– są próżni, obłudni i zakłamani, ponieważ manifestują swoją rzekomą religijność poprzez praktykowanie modlitwy na pokaz, aby się innym pokazać i zaimponować, wcale nie szukając przy tym uwielbienia Boga – JHWH (καὶ προφάσει μακρὰ προσευχόμενοι... – „i dla pozoru odprawiają długie modlitwy...” – Mk 12,40b).

Niespodziewana zmiana form gramatycznych zastosowanych w Mk 12,38-39, tj. przejście od τῶν θελόντων (w dopełniaczu) do οἱ κατεσθίοντες oraz καὶ (...) προσευχόμενοι (w mianowniku), zdaniem niektórych ezegetów może upoważniać do pojmowania formy οἱ κατεσθίοντες jako początku nowego zdania. Jeśli przyjmiemy się taką interpretację, wówczas:

– czego innego dotyczyłyby ostrzeżenia Jezusa (odniesienia Jego przestróg), co przecież w tekście jest gramatycznie zależne od: Βλέπετε ἀπὸ... („Strzeżcie się...” – Mk 12,38b);

– czego innego dotyczyłyby wymagania na sądzie Bożym (przedmiot sądu).

W takiej sytuacji Mk 12,40 należałoby tłumaczyć: „Którzy objadają domy wdów (...) będą skazani”. Jednolitość treści w drugiej Ewangelii najczęściej jest wyrażona zastosowaniem niejednorodnych form gramatycznych⁴⁶. Opisana w tekście Mk 12,38b-40 postawa i zachowanie uczonych w Piśmie, jeśli chodzi o stosowane formy gramatyczne, przedstawiona jest z jednej strony przy zastosowaniu

⁴⁶ Por. V. Taylor, *The Gospel According to St. Mark*, London 1966², s. 495.

dopełniacza zależnego od Βλέπετε ἀπὸ..., natomiast z drugiej strony wyrażono ją w mianowniku (οἱ κατεσθίοντες – καὶ... προσευχόμενοι). Jako jedyny w konstrukcji składniowej i gramatycznej rozdział syntaktyczny i treściowy, został przedstawiony za pomocą zdania orzekającego: οὗτοι λυμψονται περισσότερον κρίμα („Ci tym surowszy dostaną wyrok...” – Mk 12,40b). W zdaniu tym należy zwrócić szczególną uwagę na czasownik końcowy (λήμψονται – „dostaną”), który przeciwstawia się wszystkim poprzednim imiesłowom użytym lub nie odmienionym w dopełniaczu⁴⁷.

Syntetycznie schemat Mk 12,38-40 można przedstawić w następujący sposób:

– Ujawnienie i przestroga przed uczonymi w Piśmie: καὶ ἐν τῇ διδαχῇ αὐτοῦ ἔλεγεν, Βλέπετε ἀπὸ τῶν γραμματέων... – („I nauczając dalej mówił: „Strzeżcie się uczonych w Piśmie...” – Mk 12,38);

– Uzasadnienie: καὶ ἀσπασμοὺς... („którzy lubią...”) – οἱ κατεσθίοντες... („i objadają...”) – Mk 12,38b-40a);

– Zapowiedź skazania: οὗτοι λυμψονται... – („Ci będą skazani...” – Mk 12,40a).

W perykopie o „ostrzeżeniu przed uczonymi w Piśmie” (Mk 12,38-40) jest widoczna pewna dysproporcja: Po zapoznaniu się z tymi przestrogami przed uczonymi w Piśmie, a następnie z ich motywacją, można by postawić pytanie: na ile wyrażona w nich próżność uczonych w Piśmie stanowi zagrożenie dla ludu, którego są duchowymi przywódcami, a który tych przestrog czynionych przez Jezusa wysłuchiwał? Nie ulega wątpliwości, że jest to dla nich kompromitacja oraz że bezwzględnie została obnażona przez Jezusa ich próżność, przewrotność, zakłamanie i głupota. Z całą pewnością ostrzeżenie skierowane przez Jezusa do ludu, że uczeni w Piśmie objadają domy wdów, nie może odnosić się do tych słuchaczy, którzy nie są wdowami, ponieważ oni byli w taki sposób wykorzystywani. W takiej sytuacji, we wszelkich analizach dotyczących tek-

⁴⁷ Por. J. Gnilk a, *Das Evangelium nach Markus*, t. II/2, s. 175: „Von Rabbi Aqiba (+ ca. 135) sagte man, wen er mit der Gemeinde betete, machte es kurz; wenn es für sich allein betete, dauerte es lang. Hier wird nicht das lange Beten verurteilt, sondern daß es nur zum Schein geschieht. Letztlich waren sie Unglaubige, die sich mit dem Mantel der Heuchelei umhüllen. Das schlimme Urteil, das sie empfangen werden, bezieht sich auf das eschatologische Gericht und steht im Kontrast zum Empfang des ewigen Lebens (vgl. Mk 10,30)”.

stu Mk 12,38-40 należy respektować zasadę obowiązującą w konstrukcji gramatycznej perykopy. Ewangelista dla ukazania zanegowanej przez Jezusa postawy uczonych w Piśmie zastosował formę gramatyczną w drugiej osobie liczby mnogiej, która analogicznie użyta jest w tekstach Mt 11,23 (przy okazji surowych napomnień – biada przeciw „nie pokutującym miastom”) i w Mt 23,13-36 (w przestrożach przeciw obłudnikom – biada przeciwko „faryzeuszom i uczonym w Piśmie”)⁴⁸.

Nie można jednak zbyt sceptycznie podchodzić do tekstu perykopy Mk 12,38-40⁴⁹, której logika redakcyjna wyraża zamierzenia św. Marka. Zawierający się w niej leksem: Βλέπετε ἀπὸ... („Strzeżcie się...” – Mk 12,38b), jest charakterystyczny wyłącznie dla stylu redakcyjnego św. Marka⁵⁰, i spotykamy go już wcześniej w Mk 8,15b: βλέπετε ἀπὸ τῆς ζύμης τῶν Φαρισαίων καὶ τῆς ζύμης Ἡρώδου („... strzeżcie się kwasu faryzeuszów i kwasu Heroda”). W relacji Mk 8,15b ewangelista przestrzega, że nie sami faryzeusze są niebezpieczni, lecz zamiary tajone w ich sercach⁵¹. Analogicznie dokonując zestawienia tekstów Mk 8,15b i Mk 12,38a: Βλέπετε ἀπὸ τῶν γραμματέων... – („Strzeżcie się uczonych w Piśmie...”), dostrzec można, że akcent powinien być położony na formule: τῶν θελόντων... („z upodobaniem...” – Mk 12,38c), i to o wiele więcej niż na: τῶν γραμματέων... – („uczonych w Piśmie...” – Mk 12,38a). Na tej podstawie można z wnioskować, jak bardzo „uczni w Piśmie” są przewrotni i obłudni. Jezus przestrzega, aby nie brać z nich przykładu i nie naśladować ich postępowania na jakiegokolwiek płaszczyźnie relacji międzyludzkich. Wyraził On pełną dezaprobatę ich postawy, która jest godna potępienia ze względu na brak w niej miłości okazywanej względem bliźnich, szczególnie wobec istot najbardziej bezbronnych: wdów, sierot i cudzoziemców⁵². Wymienione

⁴⁸ Por. E. Lohmeyer, *Das Evangelium nach Markus*, KEK I-2/1963, s. 263; E. Schweizer, *Das Evangelium nach Markus*, s. 269; R. Pesch, *Das Markusevangelium*, HThK II/1976-77, s. 257-259.

⁴⁹ Św. Marek mógł zastosować formuły napominające podobne do tych, które występują w pierwszej Ewangelii synoptycznej: w Mt 23,13-46 (lub w Mt 11,23).

⁵⁰ W odniesieniu do całego Nowego Testamentu.

⁵¹ Por. E. Sze wc, *Christ's Warning Against Leaven (Mk 8,15)*, QChr 1-2/1998, s. 109-110; J. Mánek, *Mark 8,14-21*, NT 7/1964-65, s. 10-14; C. Daniel, *L'Énigme du levain*, NT 9/1967, s. 306-314.

⁵² Por. Pwt 6,11.14; 24,17.19-21; 26,12-13; 27,19; Wj 22,20-23; Ps 146,9.

w relacji Mk 12,38-40 cztery postawy uczonych w Piśmie, które świadczą o próżności ich serca, nie są szkodliwe i niebezpieczne jedynie dla tych grup ludzi szczególnie pokrzywdzonych, ale równocześnie stanowią one powód i przyczynę powstawania szkodliwie niewłaściwych relacji wśród pozostałych uczestników życia społecznego. Postawa uczonych w Piśmie, której przejawem jest szukanie pierwszych miejsc lub znajdowanie przyjemności w oddawanym w hołdzie oddawanym im przez prosty lud, świadczy o wprowadzaniu do życia wspólnotowego podziałów i różnic oraz niezасłużonych przywilejów. W świetle takiej interpretacji znajduje swoje uzasadnienie wcześniej opisywana w drugiej Ewangelii reakcja Jezusa na różne postawy zajmowane przez przywódców religijnych i duchowych Izraela. Należy również dodać, że zasadniczo wszelkie przestrogi i wskazania, których Jezus udziela podczas swojej publicznej działalności, zazwyczaj są skierowane w sposób bezpośredni do wspólnoty Jego uczniów, jako najbliższej Jego sercu:

– Mk 9,33-37; gdy uczniowie prowadzili dysputę, który z nich jest największy z ich grona⁵³;

– Mk 10,35-45; gdy Jakub i Jan prosili Jezusa, aby mogli w Jego królestwie zasiadać w pełni chwały, po Jego prawej i lewej stronie⁵⁴.

W kontekście wyszczególnionych fragmentów drugiej Ewangelii, w których opisane są żądania uczniów, stwierdzić można, iż Jezus aprobuje jedynie takie ich zamiary, które jawią się jako rywalizacja w dążeniu do doskonałości przez służbę bliźniemu. Natomiast w sposób zdecydowany odrzuca On wszelkie przejawy jakichkolwiek dążeń apostołów, które prowadzą do próżnego zdobywania przywilejów i zaszczytów:

– Εἴ τις θέλει πρῶτος εἶναι ἔσται πάντων ἔσχατος καὶ πάντων διάκονος („Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i służyć wszystkim!” – Mk 12,35b);

– ἀλλ’ ὅς ἂν θέλῃ μέγας γενέσθαι ἐν ὑμῖν, ἔσται ὑμῶν διάκονος („Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie sługą waszym” – Mk 10,43b-44).

⁵³ Por. A. Strus, *Mk 9,33-37. Problema dell'autenticità e dell'interpretazione*, RB 20/1972, s. 589-619.

⁵⁴ Por. H. H. Langkammer, *Jezus wprowadza uczniów w tajemnice swojej śmierci (komentarz teologiczny do sekcji Ewangelii Marka 8,27-10,45 z uwzględnieniem miejsc paralelnych w Ewangelii Mateusza i Łukasza)*, w: S. Łach, M. Filipiak, H. H. Langkammer (red.), MPWB, t. 3, Lublin 1978, s. 159-202.

Można przypuszczać, że zgodnie z zamiarem redakcyjnym ewangelisty w relacji Mk 12,38-40 zawiera się jeszcze głębsza myśl, która dotyczy oskarżenia uczonych w Piśmie o obłudę w sprawowaniu praktyk religijnych, szczególnie w odniesieniu do modlitwy. Ewangelista niezwykle jaskrawie i przekonywująco podkreśla, że ich modlitwy „na pokaz” (προφάσει) w niczym nie odzwierciedlają szlachetnej i szczerzej postawy serca, w którym jest oddawana cześć należna Bogu – JHWH. Uczeni w Piśmie, mimo że modlą się, to jednak nie mają jakichkolwiek skrupułów, aby postępować niezgodnie przykazaniami Bożymi; co więcej – nawet nie próbują walczyć ze swoimi słabościami, czego ewidentnym przykładem jest wykorzystywanie innych⁵⁵. W takiej sytuacji, Jezus po udzieleniu przestróg i napomnień przed uczonymi w Piśmie (dla słuchającego Go ludu), w sposób nie mniej zdecydowany orzeka, że dla takich oto przewrotnych i fałszywych przywódców religijnych jest przygotowany tym bardziej surowy wyrok – skazanie: οὗτοι λήμψονται περισσότερον κρίμα („Ci tym surowszy dostaną wyrok...” Mk 12,40b).

Jednakże można by postawić pytanie: Dlaczego Jezus nie zastosował innych formuł napomnień, o których jest mowa w Mt 23,13-46 lub w Mt 11,23?

Termin κρίμα („wyrok”) jest także stosowany na oznaczenie „sądu”. Należy interpretować go jako „skazanie”, od chwili, w której zostało ono dokonane. Jest to skazanie, które otrzymuje się (λήμψονται – „dostaną”) oraz którego znaczenie jest wymierne (περισσότερον – „surowszy”).

Nie jest łatwym zabiegiem interpretacyjnym sprecyzowanie wartości stopnia wyższego przymiotnika περισσός („surowy”), ze

⁵⁵ Relacja Mk 12,38c ukazuje, że uczeni w Piśmie τῶν θελότων ἐν στολαῖς περιπατεῖν (...) – „z upodobaniem chodzą oni w powłóczystych szatach (...)”; por. H. L. Strack, P. Billerbeck, *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch*, München 1992, s. 31-33: jeżeli okrzykiem, o którym mówi werset 38, jest *tallit*, tym samym jest ono związane z kultem religijnym; uczeni w Piśmie powinni wkładać *tallit* na siebie, tylko podczas modlitwy; w takim oto kontekście, tym samym uczeni w Piśmie byłiby oskarżeni przez Jezusa, o noszenie jego (*tallit*): ostentacyjnie i na pokaz, także poza świątynią i poza nakazanym miejscem (synagogą). Można by również domyślając się przypuszczać, że w miejscach, gdzie był sprawowany kult; por. Mk 12,39a: καὶ πρωτοκαθεδίας ἐν τοῖς συναγωγαῖς – („pierwsze krzesła w synagogach...”), są tam również organizowane wystawne uczy; por. Mk 12,39b: (...) καὶ πρωτοκαθεδίας ἐν τοῖς δεῖπνοις – (...) i zaszczytne (pierwsze) miejsca na ucztach”; które (według niektórych egzegetów) były organizowane się w sobotę; por. R. Pesch, *Nahewartungen. Tradition und Redaktion in Mk 13*, Düsseldorf 1968, s. 258.

względu na stanowczość jego użycia. W takiej sytuacji można by pomyśleć, że posłużył on ewangelicie jako sposób na oznaczenie przeciwstawienia między: uczonymi w Piśmie, przewodnikami ludu, a samym ludem. Takie rozumowanie upoważniałoby do wniosku, że uczeni w Piśmie są zagrożeni wydaniem na nich surowszego wyroku niż ten, którego dostąpi lud.

Można by doszukiwać się jeszcze innych zamiarów redakcyjnych ewangelisty: porównuje on względną wartość aspiracji, przebiegle maskowanych przez uczonych w Piśmie; ukazuje ogrom winy uczonych w Piśmie, którzy są hipokrytami religijnymi⁵⁶, a w postępowaniu są pozbawieni wszelkich skrupułów (np. w stosunku do wdów)⁵⁷.

Najbardziej prawdopodobna wydaje się interpretacja, że *περισσότερον* („surowszy”) jest stopniem wyższym w funkcji stopnia najwyższego, określającym „skazanie”, który jako „bardzo surowego” doznają uczeni w Piśmie.

Dzięki przedstawionej w taki sposób moralności uczonych w Piśmie, co więcej jeszcze i bardziej precyzyjnie:

- przez fakt wyczulenia i ostrzeżenia wspólnoty przed dzieleniem jej członków na: pierwszych i ostatnich;
- przez wskazanie na fakt wykorzystywania słabszych i bezbronnych oraz mało zaradnych, równocześnie z zamiarem życia w pozorowanej pobożności i świętości serca (czyli w obłudzie);
- przez fakt usiłowania życia bez poczucia winy, w odniesieniu do tych, którzy nie żyją zgodnie ze wskazaniami przykazań Boga – JHWH.

Ewangelista w relacji Mk 12,38-40 ponownie (lecz tym razem w sposób pośredni) doprowadza do dysputy między Jezusem, a uczonymi w Piśmie na temat największego przykazania, o którym była mowa wcześniej w Mk 12,28-34. Św. Marek bardzo konsekwentnie prezentuje raz jeszcze tę samą propozycję (przykazania miłości bliźniego), którą zawarł w Mk 12,33, jednakże tym razem przedstawił ją używając formuły negacji: nieczynienie zła bliźniemu jest wymogiem wstępnym, niezbędnym i koniecznym w każdym przejawie sprawowanego kultu i czci oddawanej Bogu.

Pomiędzy Mk 12,38-40 i Mk 12,28-34 wydaje się istnieć pewne podobieństwo, a nawet tożsamość w odniesieniu do używanej

⁵⁶ Por. H. B. Swete, *The Gospel According to St. Mark*, London 1927³, s. 292;

⁵⁷ Por. R. Pesch, *Nahewartungen. Tradition und Redaktion in Mk 13*, s. 259-260.

w obu relacjach terminologii. Należy jeszcze raz podkreślić, że w obu perykopach występuje stopień wyższy przymiotnika περισσότερον: w Mk 12,33 pełni on funkcję o znaczeniu pozytywnym: miłość warta jest więcej, niż składane ofiary; w Mk 12,40 pełni on funkcję o znaczeniu negatywnym: skazanie tego, kto bezwzględnie i podle wykorzystuje bliźniego, posługując się pozorami rzekomej religijności (περισσότερον – skazanie będzie więc szczególnie ciężkie i surowe).

Ofiara ubogiej wdowy (Mk 12,41-44)

Relacja o „ofierze ubogiej wdowy” w rozdziale dwunastym Ewangelii wg św. Marka jest ostatnim z epizodów, który również jest zawiązany ze świątynią jerozolimską. Autor drugiej Ewangelii nie zastosował w perykopie Mk 12,41-44 terminologii, którą by ją nazywał. Należy jednak podkreślić, że w innym sensie odnosi się do świątyni: w sposób bezpośredni (Mk 12,41.43 – trzy razy) w sposób pośredni; gdy mówi o składaniu ofiar związanych z kultem w świątyni (βάλλειν – Mk 12,41-44 – siedem razy).

Szczególnie ważne i godne podkreślenia jest, że nauczanie, którego udziela Jezus w Mk 12,41-44, jest przedstawione jako Jego komentarz do ofiary złożonej przez ubogą wdowę w świątyni jerozolimskiej, oraz dotyczy ofiar jako darów serca, które są przewidziane, aby je składać Bogu zarówno w świątyni jak i w życiu.

Nauczanie Jezusa zostało zainicjowane uroczystą formułą: Ἀμὴν λέγω ὑμῖν... („Zaprawdę, powiadam wam...” – Mk 12,43b), która według zamiaru redakcyjnego św. Marka wskazuje na szczególne i wyjątkowe znaczenie Jego pouczającego wystąpienia. Relacja Mk 12,43c stanowi punkt kulminacyjny perykopy, ponieważ ewangelista zawarł w niej główne wskazanie Jezusa o wyższości ofiary ubogiej wdowy ponad wszystkimi innymi, oraz uzasadnienie przyjętych stopni wartościowania. Jezus postawił drobną ofiarę ubogiej wdowy ponad okazałymi ofiarami składanymi przez ludzi zamożnych. Św. Marek w relacji ewangelicznej przedstawił to dzięki zastosowaniu stopnia wyższego, który określa ów punkt kulminacyjny perykopy: ὅτι ἡ χήρα αὕτη ἡ πτωχὴ πλείον πάντων ἔβαλεν τῶν βαλλόντων εἰς τὸ γαζοφυλάκιον („Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy wrzucali do skarby” – Mk 12,43b).

Tym samym wyeksponowane zostały pouczenia Jezusa o tym, jak mało istotna jest dla Niego materialna wielkość składanych ofiar. W szczególny sposób opiera On swój osąd na sytuacji życiowej wdowy, która złożyła ofiarę w sanktuarium jerozolimskim. Ta uboga niewiasta i jej przybycie do świątyni jest bardziej miłe Bogu niż składana przez nią ofiara. Wszyscy zamożni i bogaci bardzo często składają ofiary z tego, na czym im zbywa, tym, co mają ponad, zamierzają oddać hołd Bogu – JHWH. Nie są to ofiary, których zamiar złożenia wypływa ze szczerości ich serca i chęci poniesienia wyrzeczenia, lecz można je uznać za wynik wyrachowanej kalkulacji. Ofiara bogatych nie zawiera jakiegokolwiek ryzyka osobistego z ich strony. Uboga wdowa ofiarowała więcej od nich, ponieważ dała wszystko, co miała.

Św. Marek jest w sposób szczególny zainteresowany ofiarą złożoną w świątyni przez ubogą wdowę. W zredagowanej przez niego perykopie, nie ma żadnej wątpliwości co do ofiary złożonej przez ubogą wdowę. Autor drugiej Ewangelii jako jedyny wśród ewangelistów, bezpośrednio po przytoczeniu epizodu o tej ofierze: αὐτὴ δὲ ἐκ τῆς ὑστερήσεως αὐτῆς πάντα ὅσα εἶχεν ἔβαλεν... („... ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała...” – Mk 12,44b), dodaje do zdania już zawierającego przedmiot i czasownik, duplikat przedmiotu: ... ὅλον τὸν βίον αὐτῆς („... całe swoje utrzymanie” – Mk 12,44c).

Wydaje się mało prawdopodobne, że Ewangelista redagując tekst Mk 12,41-44 zamierzał równocześnie dokonać zapowiedzi całkowitej ofiary Jezusa w Jego śmierci na krzyżu, czyli niejako snując analogię do opisu ofiary ubogiej wdowy w świątyni⁵⁸. W perykopie tej nie odnajdujemy żadnych odniesień lub aluzji, które mogłyby wskazywać na Markowy zamiar zapowiedzi męki Jezusa. Zastosowany w perykopie leksem: βάλλειν τὸν βίον, w żadnym innym miejscu relacji ewangelicznej według św. Marka nie jest odnoszony do ofiary krzyżowej Jezusa, podobnie zresztą także w innych księgach Nowego Testamentu.

Można jednak mówić o pewnych analogiach-połączeniach literackich i treściowych Mk 12,41-44, z innymi fragmentami drugiej Ewangelii, przede wszystkim z perykopą o największym przykazaniu (Mk 12,28-34)⁵⁹.

⁵⁸ Por. D. E. Nineham, *The Gospel of St. Mark*, w: PGC 1963, s. 355.

⁵⁹ Podobnie jak Mk 12,35-37 („pytanie o syna Dawida”) i Mk 12,38-40 („ostrzeżenie przed uczonymi w Piśmie”); a poza tym z „nauczaniem Jezusa przed drzewem figowym” (Mk 11,22-25).

Leksem finalny perykopy o ofierze ubogiej wdowy:... ὅλον τὸν βίον αὐτῆς („... całe swoje utrzymanie” – Mk 12,44c), którym Ewangelista wzmocnił zwrot: πάντα ὅσα εἶχεν... („wszystko, co miała...” – Mk 12,44b), zawiera ten sam przymiotnik ὅλος. Uprzednio w kontekście nauczania o „największym przykazaniu” św. Marek zastosował przymiotnik ὅλος aż siedem razy w Mk 12,30.33.

Dokładny zarys zastosowania przymiotnika ὅλος w relacji Mk 12,28-34 przedstawia się w sposób następujący:

– Mk 12,30 – cztery razy:

ἔχ ὅλης τῆς καρδίας σου („z całego serca swego”);

ἔχ ὅλης τῆς ψυχῆς σου („z całej duszy swojej”);

ἔχ ὅλης τῆς διανοίας σου („z całej myśli swojej”);

ἔχ ὅλης τῆς ἰσχύος σου („z całej siły swojej”);

– Mk 12,33 – trzy razy:

ἔχ ὅλης τῆς καρδίας σου („z całego serca swego”);

ἔχ ὅλης τῆς διανοίας σου („z całej myśli swojej”);

ἔχ ὅλης τῆς ἰσχύος σου („z całej siły swojej”).

Natomiast w relacji o ofierze ubogiej wdowy pojawia się on w Mk 12,44:... πάντα ὅσα εἶχεν ἐβαλεν, ὅλον τὸν βίον αὐτῆς („... wrzuciła wszystko, co miała, całe swoje utrzymanie” – Mk 12,44bc)⁶⁰.

Na podstawie powyżej przedstawionych danych można wywnioskować, że zarówno w perykopie o ofierze ubogiej wdowy, jak i w nauczaniu na temat największego przykazania (Mk 12,28-34), św. Marek w sposób zdecydowany określa wymagania, aby bezgranicznie zaufać Bogu i powierzyć Mu: to, kim się jest (Mk 12,28-34) i wszystko, co się posiada (Mk 12,41-44).

W obu perykopach św. Marek starał się przekonać czytelnika, że ów „całkowity dar” złożony przez człowieka Bogu jest najwyższą możliwą formą uwielbienia Stwórcy. Umiłowanie Boga wszystkimi swoimi mocami, zarówno duchowymi jak i fizycznymi, przedstawia większą wartość, niż jakakolwiek inna forma ofiary czy składane całopalenia w sanktuarium jerozolimskim. Zawsze, nawet najmniejsza ofiara, ale ze wszystkiego, tzn. do końca i bez

⁶⁰ Por. R. Pesch, *Nahewartungen. Tradition und Redaktion in Mk 13*, s. 355; R. Schnackenburg, *Das „Evangelium” im Verständnis des ältesten Evangelisten*, w: *Orientierung an Jesus (FS J. Schmid)*, s. 185; A. Schlatter, *Markus, der Evangelist für die Griechen*, Stuttgart 1935, s. 234.

granic – przedstawia w oczach Boga większą wartość niż najbardziej okazały i obfity dar.

W relacji Mk 12,41-44 powtarza się w jakiś sposób sytuacja przedstawiona w Mk 11,22-25. Ogólnie mówiąc, w dwóch rozdziałach: Mk 11-12, Jezus odnosi się jedynie do swoich uczniów, wprowadzając swoje nauczanie dwukrotnie taką samą formułą: Ἀμὴν λέγω ὑμῖν... („Zaprawdę, powiadam wam...” – Mk 11,23a; 12,43b). Nauczanie Jezusa w Mk 11,23-25 miało miejsce w drodze z Betanii, natomiast Mk 12,43-44 – w świątyni jerozolimskiej. Są to pouczenia o tym, jak uczestniczyć w prawdziwym kulcie składanym Bogu:

– pierwsze z nich określa, że nie jest nim handel (szczególnie w świątyni), ale zaufanie Bogu w wierze oraz oddanie się Mu w modlitwie i przebaczeniu;

– drugie z nich wskazuje, że idealnym sposobem zjednoczenia się z Bogiem jest konkretne wyrzeczenie się – zaparcie się siebie i dar Mu złożony z swojej własnej egzystencji.

Nie można jednak wyciągać zbyt daleko idących wniosków, że cały rozdział dwunasty (Mk 12) skłania się ku ostatniemu epizodowi o ofierze ubogiej wdowy (Mk 12,41-44), lub innymi słowy, że św. Marek zakończył działalność publiczną Jezusa⁶¹ w sposób zamierzenie paradoksalny, poświęcając temu celowi „małe opowiadanie”⁶², albo „epizod mało zwracający uwagę”⁶³.

Synteza teologiczna

W rozdziale dwunastym drugiej Ewangelii, świątynia jerozolimska jest tylko jeden raz wspomniana: w Mk 12,35 – καὶ ἀποκριθεὶς ὁ Ἰησοῦς ἔλεγεν διδάσκων ἐν τῷ ἱερῷ... („Nauczając w świątyni, Jezus zapytał...” – Mk 12,35a).

Natomiast w Mk 11 sanktuarium jerozolimskie było wspomniane pięciokrotnie:

– Mk 11,11a – καὶ εἰσῆλθεν εἰς Ἱεροσόλυμα εἰς τὸ ἱερόν („Tak przybył do Jerozolimy i wszedł do świątyni”);

⁶¹ Por. D. Sperber, *Mark 12,42 and Its Metrological Background. A Study in Ancient Syriac Versions*, NT 9/1967, s. 178-190.

⁶² Por. E. Schweizer, *Das Evangelium nach Markus*, s. 274.

⁶³ Por. R. Schnackenburg, *Das Evangelium nach Markus*, w: *Geistliche Schriftlesung*, t. II/2, Düsseldorf 1970, s. 185.

– Mk 11,15b – καὶ εἰσελθὼν εἰς τὸ ἱερόν... („Wszedłszy do świątyni...”);

– Mk 11,15c – καὶ τοὺς ἀγοράζοντας ἐν τῷ ἱερῷ... („i handlujących w świątyni...”);

– Mk 11,16 – καὶ οὐκ ἤφιεν ἵνα τις διενέγκῃ σκευὸς διὰ τοῦ ἱεροῦ („i nie pozwolił, żeby kto przeniósł sprzęt jaki przez świątynię...”);

– Mk 11,27b – καὶ ἐν τῷ ἱερῷ περιπατοῦντος... („kiedy chodził po świątyni...”).

Jednakże mimo wszystko świątynia pozostaje nadal w centrum zainteresowania św. Marka i stanowi w całym dwunastym rozdziale drugiej Ewangelii miejsce akcji. Przypowieść *O przewrotnych dzierzawcach winnicy* (Mk 12,1-12) rozciąga na całą historię zbawienia zainteresowanie świątynią. Następnie w relacji Mk 12,13-44 Ewangelista prezentuje swoje refleksje na temat Boga, Mesjasza i prawdziwego kultu. Wszystko znajduje swoją kulminację w dialogu pomiędzy Jezusem, a prawym „uczonym w Piśmie” (εἰς τῶν γραμματέων – Mk 12,28-34). Zakończenie refleksji na temat świątyni w Mk 12, stanowi zapowiedź Jezusa o „surowym sądzie Boga” nad przywódcami religijnymi judaizmu (οὗτοι λήμψονται περισσώτερον κρίμα – „Ci tym surowszy dostaną wyrok...” Mk 12,40b).

Fakt, że epizod o dyspucie Jezusa z „uczonym w Piśmie” (εἰς τῶν γραμματέων – Mk 12,28-34) znajduje się w centrum dwunastego rozdziału jest godny podkreślenia. Przecież akt wypędzenia ze świątyni „sprzedających i kupujących” (τοὺς ἀγοράζοντας ἐν τῷ ἱερῷ... – „i handlujących w świątyni...” – Mk 11,15c) finalizował niejako sam w sobie, i to w sposób negatywny wszystkie pozostałe epizody zawarte w przekazie Mk 11. W relacji Mk 12 epizod centralny ma charakter pozytywny i podporządkowuje mu wszystkie pozostałe epizody zawarte w tym rozdziale. Św. Marek podejmując w Ewangelii bolesną przecież problematykę dotyczącą świątyni i związanych z nią bezpośrednio instytucji żydowskich, nie zamierzał jedynie ukazywać jej aspektów krytycznych lub negatywnie z nią związanych. Ewangelista w sposób pozytywny i konsekwentny poucza i wskazuje sposób oddawania prawdziwej czci Bogu. W przekazie Mk 11 została podana w wątpliwość i tym samym pod dyskusję rzeczywistość dalszej egzystencji i funkcjonowania świątyni: kult ofiarniczy

i oskarżenie jej o strukturalną niewystarczalność i nieadekwatność⁶⁴. Według relacji Mk 12, ofiary składane w świątyni jerozolimskiej zastępuje jako prawdziwy i przez Boga oczekiwany kult – „miłość Boga i bliźniego” (Mk 12,33). Przykładem negatywnym jest fałszywe miłosierdzie uczonych w Piśmie, ponieważ domaga się mniemania, iż chodzi o chwałę Boga przez nich Mu oddawaną, podczas gdy faktycznie jest niewyjawionym poszukiwaniem przywilejów i zaszczytów oraz czynieniem krzywdy najsłabszym i najbiedniejszym (Mk 12,38-40). Przykładem pozytywnym jest zawsze dar, który jest składany szczerze – np. stanowi ofiara ubogiej wdowy w świątyni jerozolimskiej (Mk 12,41-44).

W dyspacie pomiędzy Jezusem a „uczonym w Piśmie” (εις τῶν γραμματέων – Mk 12,28-34), ewangelista poddaje ostrej krytyce judaistyczną koncepcję panowania Boga. „Uczony w Piśmie” (εις τῶν γραμματέων) i z nim cały judaizm pozostaje tylko u progu królestwa, dopóty dopóki nie przyjmie Mesjasza i nie rozpozna w nim „Pana” (Κύριος), który jest na równi z Bogiem – JHWH.

W relacji Mk 12 ewangelista nie ograniczył się do uczynienia ze świątyni oprawy rozdziału dwunastego, czyli niejako miejsca, które miałyby stanowić tło dla kilku epizodów. Pomijając relację Mk 12,1-12, której funkcja przekracza zakres rozdziału dwunastego, wszystkie pozostałe epizody są związane ze świątynią przez fakt umieszczenia ich w jej dziedzińcach. Są one zestawione ze świątynią również w relacji tematycznej, przede wszystkim dzięki fragmentowi Mk 12,28-34, gdzie ewangelista stwierdza wyższość miłości nad wszelkimi ofiarami i całopaleniami składanymi w świątyni jerozolimskiej.

W relacji Mk 12, ewangelista w sposób niezwykle konsekwentny podejmuje kontynuację krytyki judaizmu i jego świętej instytucji – sanktuarium jerozolimskiego. Przywódcy religijni judaizmu, ze względu na swą przewrotność, sami siebie skazują, gdyż są „godni” skazania jako wyroku sądu Boga – JHWH. Judaizm musi uwierzyć w „Mesjasza – Pana”, aby mieć dostęp do królestwa Boga – JHWH. Judaizm musi uwierzyć Jezusowi.

ks. Mieczysław MIKOŁAJCZAK

⁶⁴ Św. Marek czyni to jako jedyny z grona ewangelistów.

Das Wirken Jesu in dem Tempel zu Jerusalem – Theologie von ἱερόν (Mk 12)

Das zwölfte Kapitel des Evangeliums nach St. Markus gehört zu dem Abschnitt über „das Wirken Jesu in Jerusalem“ (Mk 11,1-13,37) und bezieht sich unmittelbar auf das Wirken Jesu in dem Tempel.

Nach dem Bericht in Mk 12 nimmt Jesus sein Wirken als Lehrer auf, durch die an Ihn gerichteten Worte seiner Gegner – der religiösen Führer des Volkes, „provoziert“. Das zwölfte Kapitel enthält eine lange Reihe von Perikopen, die einen sehr aufrichtigen Bericht über den Disput Jesu mit den religiösen Führern des Volkes darstellen, die Ihn verschiedenartigen Proben unterziehen. In diesen Polemiken ist der Tempel ein Ort, an dem sie geführt werden. Man kann sagen, dass der Tempel zu einem Kampfort Jesu mit Seinen Gegnern wird.

In dem Artikel schildert der Verfasser, dass sich der Evangelist, gemäß dem Bericht in Mk 12, nicht darauf beschränkt, den Tempel lediglich zu einem Rahmen für das Kapitel zu machen, also zu einem Ort, der den Hintergrund einiger Episoden bilden sollte. Abgesehen von der Erzählung in Mk 12, 1-12, deren Funktion Umfang des zwölften Kapitels überschreitet, sind alle anderen Episoden mit dem Tempel dadurch verbunden, dass sie sich in dessen Innenhöfen abspielen. Sie stehen auch im thematischen Zusammenhang mit dem Tempel, vor allem wegen des Fragments Mk 12,28-34, wo der Evangelist die Überlegenheit der „Liebe“ hervorhebt allen in dem Tempel dargebrachten Brandopfern und anderen Opfern gegenüber.

Der Autor des Artikels beweist, dass der Evangelist in dem Bericht in Mk 12 außergewöhnlich konsequent die Kritik des Judentums und seiner heiligen Institution – des Sanktuariums von Jerusalem, fortsetzt. Die religiösen Führer des Judentums verurteilen sich selbst wegen ihrer Scheinheiligkeit, denn sie „verdienen“ das Urteil Gottes – JHWH. Der Judentum muss an „den Messias – den Herrn“ glauben, um den Zugang zum Reich Gottes – JHWH, zu haben. Der Judentum muss Jesus den Glauben schenken.